

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 19 marca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 66 (3968)

Wyd. A

Nakład 78.659

Zwycięstwo walczącej Algierii

Dziś przerwanie ognia!

PARYŻ

O godzinie 18 czasu warszawskiego nadeszły wreszcie długo i z napięciem oczekiwane depesze: układ francusko-algierski o zawieszeniu broni został podpisany przez obie strony.

Szef delegacji francuskiej, minister Joxe, odbył w niedzielę wieczorem konferencję prasową w Evian. Oświadczył on, że obydwie delegacje, francuska i algierska, podpisały zespół dokumentów zatytułowany „Wnioski rokowań w

Evian”. Dokumenty te dotyczą umowy o zawieszeniu broni i precyzują stanowiska obu stron.

W imieniu Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej dokumenty podpisał szef delegacji algierskiej, Belkacem Krim, wicepremier TRRA. W imieniu rządu Francji — ministrowie Joxe, Buron i de Broglie.

Zawieszenie broni wchodzi w życie w poniedziałek 19 bm. w południe.

Równocześnie dowiadujemy się z AFP o zwołaniu na wtorek, 20 marca o godz. 9 GMT, nadzwyczajnej sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na której prezydent de Gaulle wygłosi specjalne oświadczenie w sprawie Algierii.

Narody ZSRR wybrały swoich przedstawicieli do Rady Najwyższej

MOSKWA

18 marca był w Związku Radzieckim dniem wyborów do Rady Najwyższej. Dokładnie o godzinie 6. rano w stolicy otwartych zostało 2.600 lokali obwodowych komisji wyborczych. Mieszkańcy Moskwy wybierają 23 deputowanych do Rady Związku i jednego do Rady Narodowości.

Na wschodzie kraju, gdzie różnica czasu w porównaniu z Moskwą wynosi 5 do 7 godzin, wybory rozpoczęły się znacznie wcześniej.

Wybory do Rady Najwyższej — parlamentu radzieckiego — odbywają się raz na 4 lata. W niedzielę obywateli radzieckich wybrał deputowanych do Rady Najwyższej po raz szósty. Pierwsze wybory odbyły się 2 grudnia 1937 roku, po uchwaleniu Konstytucji ZSRR.

18 marca wybierani byli deputowani do obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości. Na te-

renie kraju utworzono 1.429 okręgów wyborczych (784 do wyborów deputowanych do Rady Związku i 645 do Rady Narodowości).

W porównaniu z poprzednimi wyborami z 1958 roku liczba okręgów wyborczych zwiększyła się o 59. Odzwierciedla to wzrost liczby ludności Związku Radzieckiego, gdyż jeden deputowany do Rady Najwyższej wybierany jest przez 300 tys. obywateli.

Prawo głosu w ZSRR mają wszyscy obywatele, którzy w dniu wyborów ukończyli 18 lat.

Wyborcy oddają swe głosy na najlepszych kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych. Wśród kandydatów do parlamentu radzieckiego jest Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego, robotnicy i kolchoźnicy, pisarze i artyści, uczeni i przedstawiciele armii, działacze partyjni i związkowi. N. Chruszczow, L. Breżniew, N. Szwernik i P. Demiczew kandydują z różnych dzielnic Moskwy. A. Mikołajew — w Erywaniu, wicepremier Kosygin — w Iwanowie, M. Susłow w Saratowie. Do Rady Najwyższej ZSRR kandydują również obaj radzieccy kosmonauci: Jurij Gagarin w smoleńskim okręgu wyborczym, Herman Titow zaś w Barnaule, w Kraju Altajskim. Obaj znaleźli się więc na listach wyborczych swoich rodzinnych stron.

W celu umożliwienia oddania głosu obywatelom znajdującym się w dniu wyborów w podróży, utworzono obwody wyborcze na 89 lotniskach, dworcach kolejowych, pociągach i stacjach.

Według pierwszych komunikatów we wschodnich okręgach kraju, gdzie różnica czasu w porównaniu z Moskwą wynosi 5 — 7 godzin, oddała swe głosy zdecydowana większość wyborców. O godzinie 12 czasu lokalnego na wyspie Sachalin, w Jakuckiej i Buriackiej Republice Autonomicznej oraz w obwodzie amurskim i innych okręgach Dalekiego Wschodu głosowało ponad 80 proc. wyborców.

Dużą frekwencję wyborczą zanotowano również w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i innych wielkich miastach ZSRR.

Ogólnopolska konferencja studencka na temat walki młodzieży z faszyzmem

WARSZAWA

Walka młodzieży studenckiej z faszyzmem o Polskę Ludową jest tematem ogólnopolskiej konferencji studenckiej, która rozpoczęła się w sobotę na Uniwersytecie Warszawskim. Celem konferencji zorganizowanej przez ZSP z okazji obchodów XX rocznicy powstania PPR jest w szczególności opracowanie materiałów dotyczących wkładu młodzieży akademickiej w demokrację, odbudowę i rozwój szkolnictwa wyższego, a także ukazanie jednościowych tendencji postępowego ruchu studenckiego w Polsce.

Na konferencję przybyli przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Historyków, Antyfaszystowskiego Ruchu Młodzieżowego i Studenckiego Europy.

Z wzięciem samolotów i artylerii

Incydenty na granicy Izraelsko-syryjskiej

LONDYN

Agencja Reutera podała z Tel Awiwu, powołując się na komunikat izraelskich sił zbrojnych, że w sobotę lotnictwo izraelskie zbombardowało stanowiska artylerii syryjskiej na wschód od Jeziora Galilejskiego.

Agencja Reutera informuje dalej, że w nocy doszło do wymiany ognia artyleryjskiego między jednostkami syryjskimi i izraelskimi. Wymiana strzałów trwała przez 1 godzinę.

Reuter cytując radio Damaszek, które podało że „syryjskie siły zbrojne odparły atak jednostek piechoty izraelskiej wspieranych przez czołgi”. W czasie walki 3 czołgi oraz 8 pojazdów zostało zniszczonych.

Bogactwo prezentowanych towarów

— tylko od handlowców zależy zaopatrzenie rynku

Targi Krajowe „Wiosna 62” otwarte

POZNAN

Po raz dziesiąty Targi Krajowe gromadzą w Poznaniu tysiące wystawców i kupców, którzy mają tu okazję do zawarcia transakcji handlowych, decydujących o zaopatrzeniu rynku w wiele podstawowych artykułów.

Obecne Targi Wiosenne są największe z dotychczasowych. Bierze w nich udział ponad 4 tys. wystawców z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczo. Wartość oferowanych przez nich towarów wynosi 19,5 mld zł.

Impreza towarzyszącą po raz pierwszy Targom Krajowym jest II wystawa — Targi Wzornictwa Przemysłowego. W trzech działach ekspozycji „Wnętrze mieszkalne”, „Dziecko w wieku przedszkolnym” i „Estetyka opakowań w terenowym przemyśle spożywczym” — pokazano ponad

3,5 tys. wzorów, które są ilustracją dorobku komórek wzorcujących przemysłu, wyższych szkół plastycznych i indywidualnych projektantów. 18 bm na otwarcie targów i wystawy przybyli wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Gede, ministrowie handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, kultury i sztuki Tadeusz Galiński, leśnictwa i przemysłu drzewnego Roman Gesing, przedstawiciele kierownictw wielu in-

nych resortów, I sekretarz KW

PZPR Jan Szydłak oraz delegacje z ZSRR, CSRS, NRD i Węgier.

Otwarcia obydwu imprez targowych dokonał wicepremier E. Szyr.

Na obecnych wiosennych targach dominującą rolę od-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Rzeszowie powołano Miejski Komitet Obchodu Święta 1 Maja

W Rzeszowie powołany został Komitet Obchodu Święta 1 Maja. Przewodniczy mu I sekretarz KM PZPR tow. Piotr Błk. Działalność Komitetu skupia się w 3 sekcjach: organizacyjnej, propagandowej i gospodarczej, które pracują pod kierunkiem sekretarza KM: Józefa Krajulka, Alfreda Żadły i Bronisława Błażeja.

W ubiegłą sobotę odbyło się pierwsze zebranie Komitetu, na którym omówiono jego zadania związane z przygotowaniem 1-majowych uroczystości. Sekretarz KM tow. Bronisław Błażej podkreślił w swoim przemówieniu, iż tegoroczny 1. Maja — jako ośmiasty w wyzwalonej ojczyźnie, obchodząc będziemy szczególnie uroczystość. Pracę polityczną i organizacyjną, mającą na celu przygotowanie 1-majowego obchodu łączyć się będzie z obchodami „Dni Lenińskich”, rocznicą podpisania układu o wzajemnej pomocy, współpracy i przyjaźni między Polską a ZSRR oraz uroczystościami z okazji 20-lecia PPR.

Do końca bież. miesiąca powołane zostaną zakładowe komitety obchodu 1. Maja, które zajmą się przygotowaniem uroczystości na swoim terenie. Zakończeniem tej długofalowej pracy, w której uwzględnia się zarówno inicjatywy gospodarcze, zobowiązania załóg, szkolenie o określonej tematyce, jak też szeroko pojętą działalność propagandową, kulturalno-oświatową itp. — będą uroczyste akademie 1-majowe, które w ostatnich dniach kwietnia odbędą się w rzeszowskich zakładach i instytucjach. W akademiach tych uczestniczyć będą również delegacje rolników.



Po trzech dniach śnieżyca na Rzeszowszczyźnie — zaświeciło słońce

Tegoroczna zima oszczędzała chyba wszystkie siły, by skutecznie i efektywnie sfiniszować. I trzeba przyznać, że w Rzeszowskiem udało się jej to całkowicie. Takiej zawiści i tak dużych opadów śnieżnych nie notowaliśmy w ciągu trzech zimowych miesięcy. Zrewanżowała się „macocha” za wszystkie ciepłe grudniowe i styczniowe dni.

Zamięć zablokowała wszystkie bez wyjątku drogi województwa. Nawet główna arteria przelotowa Przemysł — Kraków była miejscami nie do pokonania. Komunikacja została więc przerwana jak się to mówi, na całej linii. W tych warunkach działalność służby drogowej była niemożliwie utrudniona, a z powodu szalejącej zimy właściciele bezskuteczna. Mimo to na drogach naszego województwa „uwijało się” w sobotę 35 mechanicznych pługów i 12 pługów konnych, pracowało blisko 1000 robotników.

Większość pojazdów mechanicznych, które w ubiegły piątek i sobotę wyruszyły w drogę, nie dotarło do celu. Śnieżne zaspę sięgające do 3 m wysokości zablokowały na otwartych przestrzeniach setki pojazdów. Cała karawana, składająca się z blisko 20 wozów osobowych, PKS i ciężarowych utknęła w wysokim śnieżnym proggu na trasie między Kolbuszową a Głogowem. Liczna załoga owych pojazdów spędziła tam noc z piątku na sobotę, paląc ogniska i czekając na pomoc. Niestety odsiecz nie nadeszła. W sobotę rano 20-osobowa grupa głogowych, zmierzających i najbardziej odważnych pasażerów wyruszyła pięsto w kierunku Rzeszowa. Po kilku godzinach uciążliwego marszu w śnieżnej zamięci dotarli do Głogowa.

Szalejąca burza śnieżna dezorganizowała zupełnie komunikację PKS. 16 bm. (piątek) nie powróciło do bazy 20 autobusów. W sobotę wobec zupełnie zatarasowa-



Na zdjęciu: fragment ekspozycji Zakładów Przemysłu Odzieżowego „1 Maja” we Wrocławiu.

CAF — fot. Kondracki

Braciszkwowie stanęli przed Sądem

RZYM

Przed sądem przysięgłych w Messynie, toczy się od ub. poniedziałku proces czterech braci z zakonu kapucynów i trzech chłopów sycylijskich, oskarżonych o udział w zamordowaniu jednego z sycylijskich właścicieli ziemskich oraz o wielokrotny szantaż. (O pewnych szczegółach afery informowaliśmy już w jednym z numerów naszej gazety).

Proces ten stanowi na Sycylii największą sensację od czasu likwidacji bandy Giuliano. Siedmiu oskarżonych było członkami tajnej mafii, której działalność ujawniła się po raz pierwszy w maju 1958 r. po zamordowaniu bogatego właściciela ziemskiego, Angelo Cammada. Jak wykazało śledztwo, Cammada zamordowany został właścicielem przypadkowo, gdyż według planów mafii, miał zostać tylko ranny w celu zastraszenia. Oskarżeni mają na sumieniu także wiele innych przypadków szantażowania bogatych właścicieli ziemskich na Sycylii. Zeznania złożone przez oskarżonych w ciągu pierwszego ty-

godnia procesu, nie wniosły do sprawy wiele nowego. Kapucyni zrzucają całą odpowiedzialność na b. ogrodnika ze swego klasztoru. (Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Wschodnia część kontynentu Związku Radzieckiego zalega układ niżowy z centrum nad Białorusią. Pozostały obszar kontynentu europejskiego znajduje się pod wpływem wyżu barycznego z ośrodkiem w rejonie Anglii. Prognoza pogody: Zachmurzenie na ogół umiarkowane. W ciągu dnia — lokalne przejaśnienia, możliwe przejściowe opady śniegu. Temperatura najwyższa dnem ok. minus 11 st. C., najniższa nocą ok. minus 11 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północno - zachodnich.

CIEKAWOSTKI

APTEKARZE BUNTUJĄ SIĘ...

Aptekarze Buenos Aires zorganizowali kilkugodzinny strajk protestacyjny przeciw niewyrażeniu wypływanemu recept przez lekarzy. W uchwalonej rezolucji aptekarze zapowiadają, że będą odrzucać niedobale nagryzane recepty.

DNIA

ORYGINALNY POMYSŁ

W książce zatytułowanej „Przygodność Paryża” Georges Piliet proponuje, aby cmentarze były w przyszłości umieszczane wokół lotnisk. Autor argumentuje swą propozycję tym, że huk silników nie przeszkadza zmarłym, a na lotniskach jest zawsze sporo zbytecznego miejsca. Pomysł jest dość oryginalny. Ciekawe tylko, jak odnieśli się do tego p. autorowi, który przed wzięciem się w przestworza, jako ostatni widok na ziemi, oglądałby rzędy mogił?



Cień ultrasów nad Francją i Algierią

Salan otrzymał misję utworzenia „tymczasowego rządu” w Algierii

PARYŻ

Wraz z zbliżaniem się końca rokowań algiersko-francuskich w Evian wzrastała aktywność faszystów francuskich w Organizacji Armii Podziemnej. Świadczy o tym przede wszystkim zorganizowanie w sobotę wieczorem antyrządowej demonstracji w Oranie oraz „komunikat” Organizacji Armii Podziemnej, rozrzucony w nocy z soboty na niedzielę w licznych miastach algierskich.

„Komunikat” głosi, że 13. marca odbyło się posiedzenie przywódców OAS, na którym podjęto decyzję utworzenia „Narodowej Komisji Francuskiego Ruchu Oporu”. Na tym samym posiedzeniu szefowi OAS, byłemu generałowi Salanowi, powierzono „misję” utworzenia „rządu tymczasowego” w Algierii. Głównym zadaniem tego „rządu” będzie utrzymanie Algierii francuskiej. Komunikat OAS opublikowany w ulotkach rozrzuconych w Algierze i innych miastach głosi również, iż „rząd” „wykonywać będzie suwerenność francuską na wszystkich wolnych terytoriach”.

Administracja powołana została przez „Narodową Komisję Francuskiego Ruchu Oporu”. Generał Jouhaud powiedział, iż nowa „władza” OAS ma na celu obalenie generała de Gaulle'a. Dodał on, iż generał de Gaulle musi zakończyć swą karierę i przejść w stan spoczynku.

Z decyzji podjętych przez OAS wynika, iż organizacja ta zamierza kontynuować swoją walkę nie tylko w formie terrorku oraz ruchu partyzanckiego w Algierii, lecz również na płaszczyźnie politycznej.

W sobotę, w późnych godzinach wieczornych, na fałdach tajnej rozgłośni OAS wygłosił przemówienie jeden z przywódców tej organizacji, były generał Edmond Jouhaud. Oświadczył on, iż OAS utworzyła na terenie Francji administrację równoległą do władzy rządu francuskiego.



Rosnący z każdym dniem zbrodniczy terror OAS zmusił rząd francuski do przedsięwzięcia na terenie Metropolii nadzwyczajnych środków ostrożności, które mimo wszystko nie zapewniają bezpieczeństwa ludności.

Na zdjęciu: Rząd francuski obawiając się zamachów na Evian z powstrzymaniem zarządził ustawienie ruchomych ciężkich przeciwlotniczych karabinów maszynowych na całym wybrzeżu Jeziora Lemnańskiego.

PRZYWÓDCY Komunistycznej Partii USA, Gus Hall i Benjamin Davis, osadzeni ostatnio w więzieniu na podstawie ustawy MacCarrana, zostali tymczasowo zwolnieni za kaucją.

W SOBOTĘ i niedzielę Komitet Rozbrojeniowy osiemnastu państw nie obradował. Oceniając wyniki pierwszych dni pracy Komitetu 18 państw, wielu obserwatorów politycznych stwierdza, że przedstawiony przez ZSRR plan powstającego i całkowitego rozbrojenia, jest poważnym i przekonującym dokumentem.

W EDŁUG doniesień z Gwatemali City, wojsko przejęło kontrolę nad stolicą, objęta salami strajków. Jak wiadomo, demonstracje w Gwatemali trwały od kilku dni. Ludność stolicy Gwatemali, przede wszystkim studenci, protestuje przeciwko sfalżowaniu ostatnich wyborów przez dyktatora tego kraju Fuentes.

NA POCCZĄTKU hm. w ramach „Heure de Culture Française” — cotygodniowych audycji poniedziałkowych, poświęconych cywilizacji różnych krajów, rozgłoszenia „France III” rozpoczęła nadawanie cyklu odczytów poświęconych cywilizacji i kulturze polskiej.

17 BM. przybył do Krakowa przedstawiciel akademii nauk z krajów socjalistycznych. Uczestnicy zakończono w sobotę w Warszawie narady naukowe.

W PIĄTEK Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusje nad wnioskiem Kuby, zwracającym się do Rady, by zaleciła Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze wyrażenie swej opinii na temat decyzji podjętych przeciwko Kuble na konferencji w Punta del Este.

Przygotowania do „Centralnego Zlotu Turystycznego Bieszczady 62 r.” w pełnym toku

Na odbytym ostatnio w WKZZ posiedzeniu komisji propagandowej Komitetu Organizacyjnego „Centralnego Zlotu Turystycznego „Bieszczady — 1962 r.” omówiono aktualny stan przygotowań do tej imprezy turystyki masowej, organizowanej wspólnie przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych oraz PTK w Rzeszowie, pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W zebraniu, które prowadził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zlotu tow. mgr Józef Woźniak — sekretarz WKZZ — uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych, okręgu PTK, prasy, Związku Artystów Plastyków i In. Zlot organizowany z okazji Tyсяcioletnia Państwa Polskiego, 20-lecia PPR oraz V Zjazdu Związków Zawodowych, zapowiada się jako impreza o wielkim zasięgu, obejmująca łącznie około 7 tys. uczestników. Przewiduje się trasy turystyki kwalifikowanej, motorowej, pieszej i kolarskiej, udział wycieczek z zakładów pracy, obozy szkolne i harcerskie. Zlot zdążyć będzie do Ustrzyk Górnych, gdzie organizatorzy zapewnią parkingi, wyżywienie itp.

Już obecnie Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych czyni starania w tym kierunku, by w Centralnym Zlocie Turystycznym jak najbardziej masowo uczestniczyły zespoły z poszczególnych zakładów pracy. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, ponad 500 motorowców — członków PZMot. z terenu całego kraju weźmie udział w imprezie. Zwycięzcy otrzymają specjalne odznaki, planuje się również wybite pamiątkowe odznaki, dyplomów dla drużyn, proporzdków dla „zmotoryzowanych” uczestników itp.

Komisja propagandowa ustaliła tekst ulotki i innych o-kolicznościowych wydawnictw, które skierowane zostaną do okręgów poszczególnych związków zawodowych z naszego województwa oraz do wojewódzkich komisji związków zawodowych na terenie całego kraju.

Nie ulega wątpliwości, iż Centralny Zlot, organizowany na terenie Bieszczadów, przyczyni się do dalszego spopularyzowania masowej turystyki w tym regionie.

C. B.

Rokowania holendersko-indonezyjskie w Waszyngtonie

NOWY JORK

Zachodnie agencje prasowe podały w sobotę, że Indonezja i Holandia zgodziły się na odbycie rokowań w sprawie określenia przyszłego statusu Irianu Zachodniego. Według tej informacji, pogodzącej z amerykańskimi kółkami dostrzegającym, w rozmowach ma wziąć udział obserwator Stanów Zjednoczonych, którym przypuszczalnie będzie były ambasador USA w Indiach oraz były przewodniczący amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Bunker.

Reuter pisze, iż przygotowania do tajnych rokowań zostały zakończone. Mają one rozpocząć się w najbliższy wtorek, tj. 20 marca. Odbywać się będą na wschodnim wybrzeżu amerykańskim niedaleko Waszyngtonu. Stronę holenderską reprezentować ma ambasador tego kraju w USA van Roijen. Nie wiadomo dotychczas, kto reprezentować będzie stronę indonezyjską. Przypuszcza się, iż głównym negocjatorem będzie ambasador Indonezji w Moskwie, Malik.

Po trzech dniach śnieżycy zaświeciło słońce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych dróg, autobus PKS kursowały tylko na kilku podmiejskich liniach.

Podobna sytuacja utrzymywała się wczoraj do południa. W dalszym ciągu 40 linii PKS było „zawieszonych”. Po trzech dniach silnych wiatrów i zmniejszenia Rzeszowskim otulonym grubą śnieżną pokrywą, wczoraj po południu zaświeciło słońce. Służba drogowa wyruszyła netychmiast do generalnego szturmu, do oczyszczania najważniejszych arterii. Do wieczora drogi pierwszej kolejności zostały przebite. Na pozostałych trasach pracują brygady REDP i służba liniowa, aby udostępnić wszystkie trakty dla komunikacji.

Sądymy, że do akcji tej przystąpi również gromadzkie rady narodowe i mieszkańcy poszczególnych wsi.

(w)

Szczegóły propozycji USA w sprawie radziecko-amerykańskiej współpracy w kosmosie

WASZYNGTON

Agencja Reutersa podaje, że Biały Dom opublikował w sobotę szczegóły programu amerykańsko-radzieckiej współpracy w kosmosie, przesłanego 7 marca przez prezydenta Kennedy'ego do premiera Chruszczowa.

Program zaproponowany przez Kennedy'ego stanowiłby odpowiedź na sugestię Chruszczowa, iż pożądana byłaby współpraca radziecko-amerykańska w badaniu przestrzeni kosmicznej. Sugestia tej zawarł premier ZSRR w depeszy gratulacyjnej z okazji udanego lotu astronauty Glenna.

Jak ogłoszono w sobotę, prezydent Kennedy proponuje m. in., aby ZSRR i USA wystrze- liły po jednym satelicie meteorologicznym. Przesłalyby one na Ziemię zdjęcia pokrywy chmur. Miałyby one krążyć po orbitach skierowanych prostopadle jedna do drugiej, dzięki czemu można byłoby zapewnić regularny serwis zdjęć z każdego obszaru globu.

Inne punkty programu proponują wymianę urządzeń pomiarowych dla stacji śledzących lot sputników, wzajemne szkolenie personelu dla tych stacji, wspólne eksperymenty w zakresie satelitów do celów łączności, badanie ziemskiego pola magnetycznego i powierzchni Księżyca oraz wymianę informacji i współpracę w dziedzinie medycyny.

Długoletnie kary więzienia za nadużycia gospodarcze w Lublinie

LUBLIN

Sąd Wojewódzki w Lublinie ogłosił wyrok w procesie 22-osobowej szajki kombinatorów z lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzątami Rzeźnymi. Na ławie oskarżonych zasięli klasyfikatory trzody i bydła, referenci skupu rąb narodowych, kasjerzy GS-ów, a także dyrektor i zastępca tego przedsiębiorstwa. Machinacje zgranej szajki kombinatorów naraziły skarbnicę państwa na stratę ponad 2,5 miliona złotych. Dochodzenia prowadzone przez funkcjonariuszy MO i Prokuraturę trwały przeszło 2 lata. W procesie, który trwał 4 i pół miesiąca, zeznawało około 150 świadków, a zeznania 22 świadków zostały odczytane w czasie rozprawy. Oskarżonym udowodniono podrabianie kwitów, oszustwa na wazowane, pobieranie pieniędzy na fałszowane podpisy.

Główny oskarżony — Bogdan Krawczyński — klasyfikator został skazany na 12 lat więzienia, 200 tys. zł grzywny z zamianą w razie niezapłacenia — na 3 lata więzienia oraz prezbadek mienia; Stanisława Staszczaka b. referenta skupu GS w Jabłoniu

— na 10 lat więzienia, 80 tys. zł grzywny oraz prezbadek mienia. Dyrektor lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi — Kazimierz Januszko za niedopatrzenia i bałagan w przedsiębiorstwie, umożliwiający popienianie nadużyć, został skazany na 6 lat więzienia. Jego zastępca do spraw handlowych — Teoduz Kopsis, został skazany na 10 lat więzienia. Kasjerka Kasy Spółdzielczej w Piaskach pod Lublinem — Regina Piezda — za wypłatę pieniędzy na podrabiane kwity, została skazana na 2,5 roku więzienia.

Braciszkwowie stanęli przed Sądem

(Dokończenie ze str. 1)

toru, który jako przywódca bandy miał zmuszać ich do słuchania swych rozkazów. Jak wiadomo, ogrodnik ów zaraz po aresztowaniu popełnił samobójstwo w więzieniu Mazarnio. Prokurator jest zdania, że zakonnicę nie musieli wcał ulegać presji bandy i właściwie nie stało

Targi Krajowe „Wiosna 62” otwarte

(Ciąg dalszy ze str. 1)

grywa kluczowy przemysł lekki — reprezentowany przez 210 fabryk. Ogólne zainteresowanie wzbudza przedstawiono na po raz pierwszy ekspozycja zjednoczenia przemysłu dziewiarskiego i półkoszniczego. Ponad 2 tys. prezentowanych tu wzorów dzianej konfekcji, to modele cieszące się powszechnym uznaniem zwiedzających.

Drugą nowością przygotowaną przez kluczowy przemysł lekki jest wystawa galanterii — pasmanterii, guzików, krawatów, szali, chustek, czapek, rękawiczek itp.

Dobre modele, nowe fasony i wzbogacanie ich wyboru — stało się już tradycją przemysłu odzieżowego. Nic więc dziwnego, że i dział odzieżowy targów zawierający 2 tys. wzorów z wszystkich większych zakładów — zasługuje na uznanie.

O obuwiu z wielkich fabryk można powiedzieć wiele — przede wszystkim wzory są b. ładne. Ale handlowcy po wielu gorzkich zawodach — stawiają uparcie jedno pytanie: gdzie, kiedy i ile udanych fasonów będziemy mogli kupić.

Chemia reprezentowana przez 65 wystawców oferuje towary wartości 1,2 miliarda złotych. Pokazano głównie wyroby dla potrzeb rolnictwa i ogrodnictwa, tzn. nawozy i środki owadobójcze oraz wiele innych artykułów: nowości z mas plastycznych, lakiery, farby i kosmetyki.

W przemysle drobnym podkreślić trzeba cenną inicjatywę zorganizowania pawilonu „1001 drobiazgow”, gdzie pokazano bogaty wybór wszystkich artykułów tej grupy, produkowanych w zakładach spółdzielczych i przemysłu terenowego.

Podstawowym elementem II Wystawy Wzornictwa Przem. są meble. Ich wzory projektowano z myślą o małych mieszkaniach. Pokazano także udane tkaniny dekoracyjne i obicie oraz sprzęt, naczynia kuchenne i stołowe: nowoczesne wyroby szklane, porcelanowe, sztuczne itp. kompletne wyposażenie mieszkań stanowiące całość użytkową i plastyczną. Jest to więc dla setek wytwórców i handlowców poglądowa lekcja jak należy produkować,

czego od przemysłu żądać i co polecać klientom.

W podobny sposób opracowano drugi temat — wzornictwo wyrobów przemysłowych dla dzieci w wieku przedszkolnym. I tu ideałem jest uniwersalna odzież oraz racjonalnie zaprojektowane inne przedmioty użytkowe.

Trzecim elementem wystawy są opakowania. Producentom proponuje się tu wiele nowych etykiet, torebek itp. dla artykułów spożywczych. Stoisko „tworzywa sztuczne” — ma za cel zapoznać projektantów i przedstawicieli przemysłu z podstawowymi tworzywami oraz wskazać im możliwości racjonalnego zastosowania tych zaawansowanych surowców w produkcji.

Brentano grozi rewolucją pałacową

BONN

„Rebelle „Europejczyków” w Bonn” („Die Welt”), „Strzał przez burtę nawy rządowej” („Stuttgarter Zeitung”) — w ten sposób prasa zachodniemiecka komentuje onublikiowaną w Bonn uchwałę niemieckiej filii organizacji Unii Europejskiej, wymierzoną niedwuznacznie przeciwko uzgodnionej przez kanclerza Adenauera i prezydenta de Gaulle'a ha początku lutego w Baden-Baden koncepcji politycznej unifikacji Europy. Na czele tej rebelii stoi: były minister spraw zagranicznych rządu bońskiego Brentano i przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Momer, których nazwiska, obok kilku innych, figurują pod wspomnianą uchwałą. Uchwała zapowiada, że Unia Europejska nie zamierza aprobować decyzji, które nie tylko nie stanowią żadnego postępu na drodze do unifikacji Europy, lecz zagrażają istnieniu już instytucjom europejskim.

Inicjatywa Brentano — pisze „Stuttgarter Zeitung” — wywołała w bońskich kołach rządowych konsternację. Zdaniem obserwatorów, byłby minister Brentano wystąpił z ostrym atakiem nie tylko przeciwko polityce europejskiej prezydenta de Gaulle'a, lecz również przeciwko porozumieniu osiągniętemu z de Gaulle'em przez kanclerza Adenauera i ministra Schrödera. „Die Welt” dodaje, że „koła polityczne Bonn uważają, iż Brentano chciał w ten sposób dać rządowi do zrozumienia, że nie powinien liczyć na zbytbyłową powolność Bundestagu, jeżeli posunie się zbyt daleko w propozycjach kompromisowych wobec Francji.

Rośnie wielki kombinat hutniczy w Miasteczku Śląskim

KATOWICE

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na ostatnim posiedzeniu projekt wstępnego budowy huty cynku w Miasteczku Śląskim — jednej z największych w woj. katowickim inwestycji przemysłowych bieżącej 5-letki.

Kombinat wznoszony jest na podstawie dokumentacji wykonanej przez „Bipromet” w Katowicach przy współpracy wrocławskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego; prace budowlane trwają tu od ub. roku. Podczas gdy w 1961 r. roboty skoncowały się głównie przy zagospodarowaniu placu budowy i niwelacji terenu, w br. generalny wykonawca — Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — przystąpi do wznoszenia pierwszych obiektów produkcyjnych, związanych z hutą tlenku cynku — jednego z oddziałów nowego zakładu. W sumie br. budowa huty pochłonie ok. 140 mln zł.

W skład kombinatu wejdą

m. in. takie obiekty, jak huta tlenku cynku, huta cynku, ołowiu, zakłady kwasu siarkowego. Kombinaty przystosowane do przerobu i odzyskiwania metali ze starych zwalów hutniczych przemysłu metali nieżelaznych; stanowisko one będą przeszło połowę surowca zużywanego przez agrogaty produkcyjne nowego zakładu. Wiele jego urządzeń będzie prototypami.

Książęta szukają nowych źródeł dochodów

PARYŻ

Sąd paryski rozpatrywał sprawę wniesioną przez dwóch braci książąt Charlesa i Armanda Arenbergów, przeciwko francuskiemu filmowi „Babette idzie na wojnę” w którym główną rolę gra Brigitte Bardot. W filmie tym występował również niemiecki generał o nazwisku Arenberg. Książęta Arenberg żądali od producentów i dystrybutorów filmu 10 tysięcy nowych franków odszkodowania za szkody moralne, jakie im wyrządzono. Bracia, którzy należą do rodziny pochodzenia austriackiego, od drugiego czasu osiadłej we Francji, żądali także usunięcia z filmu postaci generała Arenberga.

Sąd odrzucił żądania książąt Arenberg. Stwierdził on, iż nie ma żadnej analogii między rolą niemieckiego generała w filmie szpiegowskim i zwiastem książąt, którzy są właścicielami ziemskimi.

Mistrzowie Polski w boksie na 1962 rok



Na zdjęciu od lewej: Jędrzejewski, Pietrzykowski, Walasek, H. Kuczmierz, Knut, Kulej, Szczepański, Adamski, Bendig i A. Olech
Foto: M. Kopeć



Rzeszów, 19 marca 1962 r

Nr 12 (247)

STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH

Bokserki maraton zakończony

Tytuły zdobyli:

A. OLECH (WROCLAW), BENDIG (BYDGOSZCZ), ADAMSKI (BYDGOSZCZ), SZCZEPAŃSKI (W-WA), KULEJ (W-WA), KNUT (GDAŃSK), KUCZMIERZ (ŚLĄSK), WALASEK (W-WA), PIETRZYKOWSKI (ŚLĄSK), I JĘDRZEJEWSKI (KRAKÓW).

Wczoraj w hali sportowej przy ul. Lenina w Rzeszowie rozegranych zostało 10 walk finałowych XXXIII Indywidualnych Mistrzostw Bokserskich Polski, które zakończyły tę wielką, trwającą przez cały ubiegły tydzień imprezę. Mistrzostwa ścigły na hali maksymalną liczbę widzów z Rzeszowa i całego województwa, mimo bardzo trudnych warunków komunikacyjnych, jakie zaistniały ostatnio w woj. rzeszowskim. Szary i medal mistrzowski powędrowały do Warszawy. — Bydgoszcz, Kraków, Gdańsk, Wrocławia i na Śląsk. W Rzeszowie, niestety, nie mamy ani jednego mistrza czy wice-mistrza Polski. To prawda, że zawodnicy nasi nie byli zbyt starannie przygotowani do tak trudnego turnieju. Prawda też, że nasza dziesiątka nie składała się faktycznie z 10 aktualnie najlepszych pięściarzy woj. rzeszowskiego. Ale prawda jest również i to, że nie mieliśmy tym razem ani odrobiny szczęścia. Już podczas losowania Tuczapski w wadze muszej „wpadł” na mistrza Polski Zb. Olecha, a Komisarz na Józefowicza. Potem — choroba Rzeźnikiewicza, który miał duże szanse na zdobycie znacznie lepszego miejsca w turnieju i wreszcie fatalne werdykty sędziów, krzywdzące Paczkowskiego i Misiaka. Słowem — nie wyszliśmy na tych mistrzostwach najlepiej.

Rekord świata Baszanowskiego w rwaniu

Świetną formę zademonstrował w drugim dniu międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Moskwy mistrz świata, Polak Waldemar Baszanowski. Nasz reprezentant w trójboju wagi lekkiej zajął pierwsze miejsce uzyskując rezultat 405 kg, co stanowi nowy rekord Polski. W poszczególnych bojach Baszanowski uzyskał: 122,5 — 127,5 — 155. W rwaniu w dodatkowym podejściu Baszanowski ustanowił nowy rekord świata, podnosząc ciężar 130,5 kg. Poprzedni rekord świata należał do radzieckiego zawodnika Żguna i wynosił 129 kg.

runików komunikacyjnych, jakie zaistniały ostatnio w woj. rzeszowskim. Szary i medal mistrzowski powędrowały do Warszawy. — Bydgoszcz, Kraków, Gdańsk, Wrocławia i na Śląsk. W Rzeszowie, niestety, nie mamy ani jednego mistrza czy wice-mistrza Polski. To prawda, że zawodnicy nasi nie byli zbyt starannie przygotowani do tak trudnego turnieju. Prawda też, że nasza dziesiątka nie składała się faktycznie z 10 aktualnie najlepszych pięściarzy woj. rzeszowskiego. Ale prawda jest również i to, że nie mieliśmy tym razem ani odrobiny szczęścia. Już podczas losowania Tuczapski w wadze muszej „wpadł” na mistrza Polski Zb. Olecha, a Komisarz na Józefowicza. Potem — choroba Rzeźnikiewicza, który miał duże szanse na zdobycie znacznie lepszego miejsca w turnieju i wreszcie fatalne werdykty sędziów, krzywdzące Paczkowskiego i Misiaka. Słowem — nie wyszliśmy na tych mistrzostwach najlepiej.

Co mówią o mistrzostwach

PREZES PZB GENERAL ADAM CZAPLEWSKI:

„Oglądałem tylko walki finałowe, z których najbardziej podobają mi się spotkanie Adamskiego z Gutmanem i Walaska z Dampcem. Bezspornie zdobywcą mistrzostw jest świetna organizacja zawodów, którą przeprowadziła działacze Rzeszowa. Jestem przekonany, że boks w tym okręgu zdobędzie nowych entuzjastów”.

WICEPREZES PZB ROMAN LISOWSKI:

„Dla mnie, a obserwowałem całe mistrzostwo, najbardziej pocieszającym objawem jest i czyni udział w zawodach młodych mało znanych pięściarzy. Oczywiście, mają oni wiele braków, ale odwaga, z jaką się gają po młodzieńczej porażce, że praca nad masowością polskiego boksu idzie właściwym torem. Z młodych pięściarzy największe wrażenie zrobił na mnie Drodź”.

KAPITAN ZWIĄZKOWY PZB STANISŁAW CENDROWSKI:

„Poziom mistrzostwo wbrew opinii niektórych malkontentów był zupełnie dobry. Podzieliśmy się rolami z Feliksem Stammem. On prowadzi kurs trenerski w Cetniewie, a ja obserwowałem mistrzostwo. Oczywiście zanotowałem wiele nazwisk zarówno tych pięściarzy, którymi warto się zaopiekować, jak i tych, którzy jak np. Grzesiak czy Ziółkowski, a na wet Siodła zaniedbali się w treningach i naturalnie niewiele mogli zdziałać w mistrzostwach. Bardzo pozytywnym objawem był liczny udział młodych zawodników, którzy braki techniczne nadrabiali ogromną ambicją, wykazując niejednokrotnie zadatki na dobrych rasowych pięściarzy.



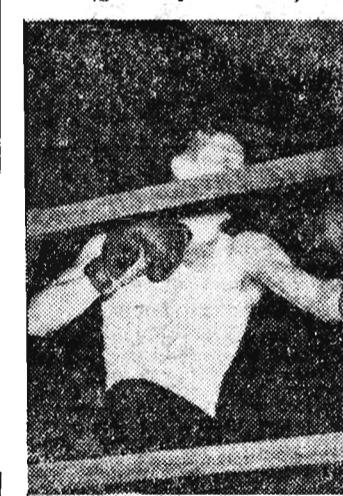
Tego się nie spodziewaliśmy

Stal Mielec - Lechia Gdańsk 1:1 (1:1)

4 min. Hareźlak 1:0
41. min. Apolewicz 1:1
STAL: Mysiak, Lupa, Król, Syska, Czudo, Budek, Gazda, Czylok, Tobolik, Hareźlak, Kleszcz.
LECHIA: Sztuka, Szyniar, Korynt, Wierzyński, Musiał, Nowicki, Wierzyński, Apolewicz, Charczuk, Frąckiewicz, Adamczyk.

Sędziował p. Kowal z Katowic. Gospodarze dołożyli wszelkich starań, aby jak najlepiej przygotować piętę boiska na inaugurację I-ligowego sezonu w Mielcu. Wysiłki ich nie zostały jednak

uwieńczone do końca i boisko było bardzo ciężkie, utrudniające prowadzenie gry. Mimo tego, tempo spotkania zadowoliło i obie drużyny do końca walczyły bardzo ambitnie. Na pokrytym śniegiem boisku nieco lepiej czuli się goście, i oni też grali szybciej, przeprowadzając wiele płynnych akcji. Szczególnie niebezpieczna w zespole gdańszczan okazała się środkowa trójka napastników, która stale zagrażała Mysiakowi. Dobrze grali pomocnicy, a w obronie, jak zwykle, klasa dla siebie był Korynt. Nie popełnił również błędów ekscelent Sztuka, który w tym sezonie broni barw Lechii.
Po gospodarzach spodziewano się więcej. Wiadomo było, że o wyniku spotkania przede wszystkim decydować będą skrzydłowi. Cóż z tego, kiedy atak mielecki większość akcji forsował środkami, trafiając na doskonale dysponowanego Korynta. W mieleckim ataku na najwyższe noty zasłużyli Hareźlak i Tobolik. Zawiodła całkowicie pomoc: Czudo — Budek najsłabsza formacja mieleczan w tym meczu. Nie najlepiej działali także również w (Ciąg dalszy na str. 2)



W wadze piórkowej to faworyt ciekawej pojedynki stoczył Adamski i Gutman. Mistrzem Polski w tej wadze został Adamski.
Foto: M. Kopeć

O klasę niżej niż w Tarnowie

Stal Rzeszów - Slavia Ruda 1:0 (0:0)

55 min. Stawarz 1:0
STAL: Majcher, Gniada, Szalucha, Skiba, Winiarski, Janiak, Małysiak, Cholewa, Poźwiat. Krupa, Stawarz.
SLAVIA: Bem, Libor, Zmuda I, Rzepka, Madejski, Jarosz, Szady, Gruszka, Zmuda II, Kala, Jałko.
Sędziował p. Brzeziński z Warszawy.
Po wysokim zwycięstwie nad Unią Tarnów na wyjeździe, rzeszowska Stal w pierwszym mistrzostwym meczu u siebie z wielkim trudem zdołała pokonać beniaminka II ligi Slavię z Rudy Śląskiej. Stalowcy zagra-

Tylko częściowa rehabilitacja Krosno - Unia Tarnów 3:1 (0:1)

22 min. Błaga 0:1
55 min. Skowronek 1:1
80 min. Skowronek 2:1 (z wolnego)
86 min. Zajdel 3:1
MZKS KROSNO: Kilar, Trzeciak, Sulik, Wnęk, Kłoc, T. Matelowski, Nowosielski, Zajdel, Przeworski, Skowronek, A. Matelowski.
UNIA: Sienkiewicz, Kuclewicz, Mazurek, Palemba, Guzy, Nowak, Florek, Kotwa, Derlaga, Błaga, Gosek (lis).
Sędziował p. Machel z Kielec.
(Ciąg dalszy na str. 2)

Najlepsi XXXIII Mistrzostw Polski w boksie

- WAGA MUSZA**
1. A. Olech (Wrocław)
2. Drodź (Łódź)
3. Widuła (Opole)
Sokolowski (Śląsk)
- WAGA KOGUCIA**
1. Bendig (Gdańsk)
2. Dzielis (Białystok)
3. Rzeźnikiewicz (Rzeszów)
Kowalski (Kraków)
- WAGA PIÓRKOWA**
1. Adamski (Bydgoszcz)
2. Gutman (Śląsk)
3. Drućis (Gdańsk)
Sosnowski (Z. Góra)
- WAGA LEKKA**
1. Szczepański (W-wa)
2. Dudczak (Kraków)
3. Trzepieciński (Kielce)
Seremak (Wrocław)
- WAGA LEKKOPÓLSREDNIA**
1. Kulej (W-wa)
2. Piłski (Szczecin)
3. Szado (Rzeszów)
Sobolewski (Poznań)
- WAGA PÓLSREDNIA**
1. Knut (Gdańsk)
2. Mazurek (W-wa)
3. Śelbor (Kielce)
Zuk (Kraków)
- WAGA LEKKOŚREDNIA**
1. H. Kuczmierz (Śląsk)
2. Siodła (Poznań)
3. Misiak (Rzeszów)
Ziółkowski (Wrocław)
- WAGA ŚREDNIA**
1. Walasek (W-wa)
2. H. Dampc (Gdańsk)
3. E. Dampc (W-wa)
Słowakiewicz (Kraków)
- WAGA PÓLCIEŻKA**
1. Pietrzykowski (Śląsk)
2. Kubacki (Łódź)
3. Maternowski (Kraków)
Filwski (Bydgoszcz)
- WAGA CIĘŻKA**
1. Jędrzejewski (Kraków)
2. Małkiewicz (Śląsk)
3. Trela (Rzeszów)
Finger (Wrocław)

Punktacja Okręgów

- Warszawa 25
- Szczecin 23
- Gdańsk 21
- Kraków 17
- Wrocław 15
- Łódź 12
- Bydgoszcz 11
- Poznań 9
- Rzeszów 9
- Kielce 6

Bardzo interesującą i zaciętą walkę stoczyli: H. Dampc i Walasek. Jednocześnie zwyciężył Walasek.

Na zdjęciu: fragment walki finałowej.

Foto: M. Kopeć



GRUPA A
Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 4:2 (3:1)
Zagłębie Sosnowiec — Cracovia 3:0 (2:0)
Ruch Chorzów — Legia W-wa 2:2 (1:1)

TABELA

1. Górnik Zabrze	2	4:0	8:3
2. Legia W-wa	2	3:1	3:2
3. Zagłębie	2	2:2	3:1
4. Gwardia W-wa	1	1:1	1:1
5. Ruch	1	1:1	2:2
6. ŁKS	2	1:3	3:5
7. Cracovia	2	0:4	1:7

GRUPA B
Arkonis Szczecin — Odra Opole 0:1 (0:0)
Stal Mielec — Lechia Gdańsk 1:1 (1:1)
Wisła Kraków — Polonia Bytom 1:0 (0:0)

TABELA

1. Odra Opole	2	4:0	2:0
2. Lechia Gdańsk	2	3:1	3:2
3. Polonia Bytom	2	2:2	5:2
4. Wisła	2	2:2	2:2
5. Stal Mielec	2	1:3	1:2
6. Arkonia	1	0:2	0:1
7. Lech	1	0:2	1:5



GRUPA A
Polonia Bydg. — Unia Racibórz 2:1 (0:1)
Piast Gliwice — Naprzód Lipiny 3:1 (2:1)

TABELA

1. Stal Rzeszów	2	4:0	5:1
2. Piast Gliwice	2	3:1	3:1
3. Polonia Bydg.	2	3:1	3:2
4. Unia Racibórz	2	2:2	5:2
5. Krosno	2	2:2	3:5
6. Slavia Ruda	2	1:3	0:1
7. Naprzód	2	1:3	2:4
8. Unia Tarnów	2	0:4	2:7

GRUPA B
Arka Gdynia — Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:0)
Bałtyk Gdynia — Śląsk Wrocław 2:3 (2:2)
Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 1:0 (1:0)
Wawel Kraków — Garbarnia 1:4 (0:0)

TABELA

1. Śląsk Wrocław	2	4:0	6:3
2. Garbarnia	2	3:1	5:2
3. Szombierki	2	3:1	2:1
4. Pogoń Szczecin	2	2:2	4:1
5. Wawel	2	2:2	2:4
6. Zawisza	2	1:3	1:2
7. Arka Gdynia	2	1:3	2:4
8. Bałtyk	2	0:4	2:7

Po niedzieli piłkarskiej III-ligowy rozpoczęli rundę rewanżową

Spotkania drugiej kolejki rozgrywek naszej ekstraklasy piłkarskiej, rozegrane zostały w znacznie trudniejszych warunkach atmosferycznych niż mecze inauguracyjne. Boiska wskutek kilkudniowej śnieżycy trudno było przygotować do meczów, w dodatku nagła odmiana spowodowała jeszcze wiele dodatkowych komplikacji.

Na marginesie spotkań warto zwrócić uwagę, że większość naszych zespołów nie znajduje się jeszcze w najlepszej formie. Wiele niespodzianek i zaskakujących wyników spowodowanych jest raczej słabym przygotowaniem do sezonu. Tydzień temu krakowska Wisła nie miała wiele do powiedzenia w meczu z Lechią. Tym razem pokonała lidera grupy II — Polonię Bytom, który z kolei nie mógł nie zdziwić na boisku w Krakowie.

Jedynym zespołem, którego forma wzbudza zaufanie, są piłkarze Górnik Zabrze. Trener Dziwisz rzeczywiście przygotował swych pupilów dobrze i teraz zbiera sukcesy. Okazuje się, że aby zdobyć formę, nie trzeba wyjeżdżać do górskich kurortów. Np. w Warszawie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na Białanach warunki są znacznie lepsze i tam właśnie górnicy z

Zabrze nabrali sił przed sezonem. Drugim zespołem obok Górnik, który po 2 kolejkach jest bez porażki, są piłkarze Odry Opole. Zespół ten również jest dobrze przygotowany.

Spotkania drugiej kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej nie wywołały większego zainteresowania. Niedzielnym meczem toczyły się również w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Piłkarze wykazali, że nie znajdują się w dobrej formie. Mecz był nieciekawym i stał na słabym poziomie. Obecnie po 2 kolejkach rozgrywek tylko dwie drużyny nie straciły punktów. Są nimi liderzy obydwu grup — Stal Rzeszów i Śląsk Wrocław.

GÓRNIK GORLICE — STAL ST. WOLA 1:1 (0:0)

58 min. Górski 8:1.
79 min. Krzysztofik 1:1 (z karnego).

GÓRNIK: Haluch, Krzysztofik, Komurkiewicz II, Wierzbicki, Skiba, Kutys, Trojanowicz I, Trojanowicz II, Opieła, (Telega), Cwiertniewicz I, Komurkiewicz I.

STAL: Adamczyk, Szmajda, Zerdocki, Lenart, Łukaszczuk, Dymowski I, Bieleń, Dymowski II, Górski, Bandasiewicz, Mucha.

Sędziował p. Dudek z Rzeszowa.

Wczorajsze spotkanie doszło do skutku dzięki organizatorom, a przede wszystkim członkowi Zarządu Górnik Janowi Lachowskiemu, który to kierował pracami przy usunięciu z boiska 50 cm pokrywy śnieżnej. Jak na początek sezonu gra była bardzo szybka i początkowo wyrównana. W tym to czasie obie drużyny miały okazję do strzelenia bramek, jednak napastnicy obydwu zespołów zawadzili strzałami. Od 25 min. grająca z wiatrem Stal, przejęła inicjatywę, uzyskując lekką przewagę. W tym czasie goście zamarowali dwie okazje. Po zmianie stron miejscowi przystąpili do ofensywy, ale pierwszego gola strzelając strażakowi. Było to w 58 min. Wytworzył go Wierzbicki pod bramkami nieobstawionymi. Górski wystrzelił okazję i zdobył prowadzenie dla swych barw. Od tego momentu górnicy zwiększyli jeszcze tempo, lecz mimo uzyskanej przewagi i nadarzającej się okazji, nie mogli uzyskać bramki. Dopiero w 79 min. obrońca Stali zawiąną rękę na polu karnym, a podkwalifikowaną „jednostkę”, Krzysztofik zamienił na wyrównującą bramkę. Wynik spotkania nie uległ zmianie do końca meczu.

STAL IB MIELEC — RESOVIA 0:1 (0:1)

25 min. Szczerba 0:1.

STAL: Pytlis, Flaum, Lewandowski, Juraszczuk (Bednarz), Kamuda, Sudol, Mokrzycki, Bardlik (Juraszczuk), Planeta, Padykula, Czarnecki.

RESOVIA: Szafrankiewicz, Wilk, Książek, Czuj, Wiech, Lelék, Zapala, Olbiński, Szczerba, Surmiak, Szeliga.

Sędziował p. Swistak z Przemysła.

Zawody odbyły się w anormalnych warunkach, na oblodzonej płycie, przy stale padającym śniegu i silnym wietrze. Trudno więc w tym wypadku ocenić poziom gry obu zespołów. Więcej było przypadków niż przemyślanych akcji. Zawodnicy Resovii czuli się lepiej na oblodzonym boisku. W ataku gości dobrze zagrał Szczerba, który bardzo często sprawiał wiele kłopotu obrońcom Stali. Tak pomoc jak i obrona reszowian spływała się dzielnie, a na wyróżnienie zasłużył Książek, Wilk i Lelék. Ogólnie Resovia nie miała słabych punktów. Szkoda, że grała za ostro. Gospodarze, w przeciwnieństwie do Resovii, zagraли bardzo słabo bez jakiegokolwiek taktyki. Atak nie przewodził ani jednej groźniejszej akcji, a najsłabszymi zawodnikami w ofensywie Stali byli Padykula i Czarnecki. Niezłe natomiast spisywali się oboje pomocnicy. Obrońcy zaś nie potrafili w porę paraliżować niebezpiecznych akcji gości i częściowo ponoszą winę za utratę bramki. W pierwszej połowie lekka przewaga miała Stal, ale jej napastnicy zapomnieli zupełnie o celnych strzałach. W tym okresie Resovia przeprowadziła kilka wypadków, a jeden z nich w 22. minucie zakończył się zdobyciem bramki. Zapala podał piłkę do środka, a nadbiegający Szczerba uderzył ją w siatkę Pytlisa. W 32. minucie na polu karnym Książek zatrzymał piłkę ręką, czego nie zauważył sędzia. Po przerwie więcej z gry mieli goście i oni z kolei przegrali do ataku, jednak Pyka był na posterunku.

Przewaga Resovii utrzymała się już do końca spotkania, ale wynik nie uległ zmianie.

POLNA PRZEMYSŁ — WISŁOKA DEBICA 2:1 (2:1)

24 min. Grabowski 0:1.
39 min. Olejarski 1:1.
44 min. Olejarski 2:1.

POLNA: Mazur, Blik, Podina, Rybiennik, Hutman, Pańró, Smągłowski, Hull, Olejarski, Rądy, Kowalik.

WISŁOKA: Porzucek, Dębod, Książek, Poler, Wilk, Bułat, Barowski, Burdzy, Krok, Grabowski, Błaszczewicz.

Sędziował p. Barycki z Jarosławia.

Spotkanie odbyło się przy stałym padającym śniegu. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy w ciągu 90 minut przeprowadzili więcej niebezpiecznych i skutecznych akcji oraz wyrobili sobie kilka dogodnych pozycji strzałowych. Grająca do przerwy z wiatrem Polna, uzyskała lekką przewagę, lecz prowadzenie uzyskali goście w 24 min. ze strzału Grabowskiego. Nie speszono to gospodarzy, którzy często atakowali bramkę Porzuceka. Owocem tego było w końcowym okresie pierwszej połowy zdobycie dwóch bramek. Zdawało się, że przegranej grająca teraz z wiatrem Wisłoka, uzyska przewagę i zmieni niekorzystny dla siebie rezultat. Tymczasem stało się inaczej. Polna przejęła inicjatywę, a jej napastnicy stworzyli sobie kilka dogodnych pozycji, lecz dobra postawa Porzuceka i słaba dyspozycja strzałowa napastników, nie pozwoliły na odniesienie jeszcze większego sukcesu. Napastnicy Wisłoki ograniczili się w tym czasie do odgrywania strzałów z dalekiej odległości, które z reguły albo miały się z celem albo były spokojnie wyłapywane przez Mazurę.

Stal Rzeszów - Slavia Ruda 1:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na co najmniej o klasę gorzej we wszystkich liniach niż tydzień temu i powadnie rozczarowali swych widzów wleblelele. W częściowym zwycięstwie przetrzymali goście, a przed meczem w Rzeszowie liczone tylko bramki, które miały strzelić Stal. Po dziesięciu minutach nie wchodził w ogóle w rachubę. Tymczasem niewiele brakowało do tego, by reszowianie nie dołożyli się do dwóch punktów, bowiem na 2 minuty przed końcem spotkania utrzymywali się wynik bezbramkowy. Dopiero jeden z niebezpiecznych strzałów napastników Stali w 8. minucie przyniósł gospodarzom upragnione zwycięstwo. Autorem bramki był Stawarz, który przytomnie wykorzystał lukę w obronie gości i podczas dużego zamieszania pod bramką Slawii ostrym strzałem zmusił do kapitulacji Bema.

Do tego momentu a więc przez całe prawie spotkanie, gra była raczej bezbarwna, chaotyczna i mało ciekawa. Przewaga Stali chwila, a tego efektu bramkowego Slavia obrona defensywna taktykę od początku meczu i niejako dwie linie defensywne Slawaków nie dopuszczaly napastników Stali na bezpośrednią odległość od bramki gości. Trzeba jeszcze powiedzieć, że goście dysponowali dobrymi zawodnikami w obronie i pomocy. Przewyższali oni stalowców szb-

Stal Mielec - Lechia 1:1 (1:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kością, zdecydowaniem i ogólną orientacją w ocenie sytuacji. Nie wdawali się w zadanie superkombinacje, oddawali piłki od swojej bramki za pomocą najprostszyc sposobów. W ataku gości operowało właściwie tylko dwóch lub trzech zawodników. Mimo tego i oni parę razy potrafili powadnie zagrozić reszowskiemu bramkarzowi. Szczególnie niebezpieczny był lewoskrzydłowy gość Jajko. W sumie więc Slavia nie wygładzała na przestrzazonego nowelusa II ligi i jej postawa zaszkodziła przyjemnie publiczności Rzeszowa.

Stal męczyła się ze Slavią przez 88 minut przewadnie diametralnie, że napastnicy za dużo kombinowali, a przy tym wykazywali bardzo małą szybkość. Piłkę podawano wszczęd i wzdłuż boiska w zwolnionym tempie. O jakimś rozsadniejszym wykorzystaniu skrzydłowych również nie myślano. Jest w tym także wina Matysiaka oraz Stawara, których wczorajszyc występ nie wzbudził zachwytu. Odnosi się to szczególnie do Matysiaka, bo wlem S'awarz w drugiej połowie miał parę zagrań i parę okazji, a wle słabiej w porównaniu do meczu w Tarnowie wypadł Poświat. Cholewa i Janiak. Wład było wyraźne, że ich forma nie jest jeszcze ustalibilizowana, tak samo zresztą jak i forma Winiarskiego oraz Gnidycy.

Stal Mielec - Lechia 1:1 (1:1)

słabszym punktem obrony jest Lupa i w tej sytuacji znalezione zastępcy na te pozycje jest dla mielczan sprawą o zasadniczym znaczeniu.

Początek meczu był bardzo obiecujący dla gospodarzy. Już w 4 min. Tobiak uciekił po skrzydle Wierzyńskiemu, ładnie szczerował na pole karne, a tutaj w zamieszaniu dopadł piłkę Hareźlak i z bliskiej odległości postął ją do siatki. Zapowiadało się, że mielczanie strzela dalej bramki. Ale tylko przez chwilę. Później Lechia wróciła do równowagi i rozpoczęła serię kontrataków. Myślak do 40 min. obronił szereg niebezpiecznych strzałów Charczuka, Frackiewicza i innych. W 41 min. był jednak beznadziejny i musiał skapitulować.

Po przerwie zdecydowanie więcej z gry posiadała Stal. Lechia zadawolona z uzyskanego wyniku nastawiała się defensywnie i cała drużyna gra bardzo ostrożnie. Nieoczekiwanie gdańszczanie mają jednak wielką szansę na uzyskanie zwycięstwa. Kiedy to w 61. minucie Frackiewicz przechodził z piłką między obrońców, wygiął ją bramki Myślaka i na całe szczęście dla mielczan rozpedzony wypada za linię boiska. Mielczanie do końca atakują, ale bezskutecznie.

A. Z.

UNIA SARZYNA — CZUWAJ PRZEMYSŁ 3:0 (1:0)

22 min. Lewandowski 1:0 (samobójca).
56 min. Burdzy 2:0.
58 min. Cupiał 3:0.

UNIA: Dziuba, Wolnarowicz, Cupiał, Dudek, Makowiecki, Szymula, Lada, Denys, Sil, Burdzy, Polecki, (Trestak).

CZUWAJ: Blachut, Siwecki, Tarnowski, Mazur, Folsarski, Ochalski, Tkacz, Burdzak, Oleksy, Lewkowicz, Lewandowski.

Wobec nieprzebytej wyznaczonych trójki sędziowskiej, po uzgodnieniu przez oba zespoły, spotkanie prowadził p. Gawron z Sarzyny.

Również i w Sarzynie organizatorzy mieli wiele kłopotu z u surmionem śniegu. Mimo to na wyznaczoną godz. 14. stadion był gotowy do rozgrywek. Samo spotkanie, szczególnie do przer-

UNIA SARZYNA — CZUWAJ PRZEMYSŁ 3:0 (1:0)

Prognocy przedmeczowe przewidywały wysokie zwycięstwo gospodarzy i porażki z ubiegłej niedzieli, niestety, nie potwierdziły się. Unia okazała się przeciwnikiem bardzo silnym, którego pokonanie przyszło gospodarzom z największym trudem. Przez długi okres przebieg wydarzeń na boisku był dla króśnian bardzo niekorzystny. Unia od pierwszych minut oparowała boiskę inicjując szereg poprawnych akcji, które groziły Kilarowi dużym niebezpieczeństwem. Kwintet ofensywny gości przechodził dość łatwo króśniańską defensywę. Gospodarze grali w tej części zupełnie słabo, akcje napadu prowadzone były bez najmniejszego pomysłu. Nie widać też było pomocy. Dopiero po utracie bramki, a właściwie w drugim okresie gry, króśnianie usiłowali nadrobić niekorzystny wynik ambicją. Widać było wtedy więcej dynamiki w poczynaniach ofensywnych. Pozwoliło to nadrobić braki w wyszkoleniu technicznym, z którym króśnianie wyraźnie ustępowali gościom. Również defensywa grała teraz uważnie. Dwa rzuty wolne w tej części przyniosły dwa gole. Najpierw po rzucie wolnym Trzeciaka i sprytniej zagrywce Nowciewskiego. Skowronek postął piłkę do siatki z najbliższej odległości. Drugi rzut wolny egzekwowany przez Skowroneka okazał się tragicznym dla tarnowian. Piłka znalazła się niuchronnie w siatce zaszczonego Sienkiewicza. Ostatni kwadrans w tej części uwieczniony został jeszcze jedną bramką zdobytą przez Zajdła, efektywnym strzałem z „woleja”.

Mecz rozpoczął się od ataków Unii. Już od początku widać było, że goście nie przyjechali do Krosna po porażkę. Krótkimi podaniami tarnowianie przechodzili pod bramkę Kilara i dość często strzelali. Tak było do przerwy. Po przerwie, z kolei gospodarze stworzyli kilka niebezpiecznych sytuacji i wyrównali w 55 min. na 1:1. W zespole króśnian widać niższą notę na granie napastników. W pomocy bardzo słabo grał Mazurek był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Również obaj skrzydłowi byli bardzo niebezpieczni.

W III lidze nie odbyły się dwa spotkania, a to Stal Ib Rzeszów — JKS Jarosław i Polonia Przemysł — Krosno Ib. W pierwszym przypadku powodem były złe warunki atmosferyczne, w drugim zaś drużyna Krosna z trudem dojechała tylko do Fabuła.

TABELA

1. JKS	11 18:4	27:7
2. Stal St. W.	12 15:6	30:13
3. Polonia	11 15:7	21:14
4. Górnik	12 14:10	22:20
5. Resovia	12 13:11	14:15
6. Stal Ib Rz.	11 12:10	25:21
7. Polna	12 12:12	19:25
8. Unia Sarzyna	12 8:16	21:21
9. Stal Ib Miel.	12 8:16	15:16
10. Krosno Ib	11 8:14	14:22
11. Czujok	12 8:15	15:26
12. Wisłoka D.	12 6:18	16:29

Bokserski maraton zakończony

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bardzo, gdyż władze centralne na pewno nie będą w przyszłości wahać się w powierzeniu namzemu województwu i miastu takiej czy innej ogólnopolskiej imprezy w obawie, że nie sprosta my jej organizacyjnie.

Tak sukces organizacyjny jest wynikiem ofiarnej pracy całego aktywnego sportowców i w szczególności współpracy związków sportowych z władzami partyjnymi i administracyjnymi naszego miasta. Fakt ten ma i na przyszłość ogromne znaczenie, gdyż niewiele jest takich województw, które mogłyby się pochwycić tak bliską i serdeczną współpracą oraz cieszyć taką pomocą ze strony władz.

Początek mistrzostw stopczono ogółem 147 walki. Wiele z nich stało na naprawdę dobrym poziomie i mogło zadowolić nawet najbardziej wybrednego znawcę boks. Bardzo ciekawe były zwłaszcza walki eliminacyjne, podczas których cała plejada młodych pięściarzy 17 okręgów Polski miała możliwość udowodnić, że z naszym boksem nie jest jeszcze tak źle, jak przypuszczano. Do optymistów jednak nam jeszcze daleko. Potwierdziły to szczególnie walki półfinalowe i finałowe gdzie spotkali się przeważnie sami „stary znajomi”. I wynik walk mógł być z góry wiadomy.

Tak więc, choć w Rzeszowie nie było zbyt wielkich niespodzianek — poziom mistrzostw uważać należy za dobry, a wiele z nich było z pewnością z solidną pracą nad zawodnikami. Do najlepszych pięściarzy mistrzostw zaliczyć chyba należy: A. Olecha i jego przeciwnika Drodziła z Łodzi, przedwinnika Gutmana, Dzienisa z Białegostoku, Bendiga, H. Kuczmierza, Walaska, Pietrzykowskiego, Kubackiego i Jędrzejewskiego. Z naszych pięściarzy najlepiej zaprezentowali się: Paczkowski, Misiał, Szado, Rzeźnikiewicz i Tuczyński. Zawodnicy na pewno jeszcze nie przystępowali do mistrzostw, będą mieli coś do powiedzenia i zyczyć im należy tych sukcesów z całego serca.

W walkach półfinalowych, które rozegrane zostały w sobotę wieczorem doszło do kilku bardzo ciekawych pojedynków. Niestety, nie odbyły się wszystkie przewidywane walki, gdyż kilku zawodników a m. in. i Rzeźnikiewicz z Rzeszowa, nie dopuszczonych zostało do dalszego udziału w mistrzostwach przez lekarza, na skutek odniesionych kontuzji. W walce muszej Drodziła (Łódź) odniósł jednogłośnie

WALKI FINALOWE

w obecności blisko 3 tys. widzów rozegrano w niedzielę przed południem 10 walk finałowych, które stały na średnim poziomie. W walce muszej stonklem głosów 3:2 Artur Olech (Wrocław) pokonał na punkty Drodziła (Łódź). W kocułej, po ciekawej walce, Bendig (Bydgoszcz) wygrał z Dzienisem (Białystok). W półkowej Adamski (Bydgoszcz) stoczył bardzo ładny pojedynkę z Gutmanem (Śląsk), wygrywając jednogłośnie na punkty. W lekkiej Szczański (W-wa) wygrał przez dyskwalifikację Dudczaka (Kraków) w II starciu. W walce lekkopółśredniej Kulej (W-wa) wygrał w III starciu, przez tko z Pińskim (Szczecin), który doznał pokonienia luku, brwiowego. W walce półśredniej Knut (Gdańsk) pokonał jednogłośnie na punkty Mazurka (W-wa). W lekkośredniej Helmut Kuczmierz (Śląsk) pokonał jednogłośnie Słodę (Poznań). W walce średniej Walasek (W-wa) po żywej i ciekawej walce wygrał jednogłośnie z H. Dampcem (Gdańsk). W półciężkiej Pietrzykowski spora siłą musiał napracować aby ednogłośnie pokonać Kubackiego (Łódź). W ciężkiej, Jędrzejewski (Kraków) pokonał również jednogłośnie Makiewicza (Śląsk). Po każdej walce następowala dekoracja szarfami mistrzów i wicemistrzów Polski, która dokonywala przedstawiciele Zarządu PZB oraz działacze sportowi z Rzeszowa. Równocześnie pamiatkowe dyplomy otrzymali zawodnicy, którzy przegrali swe walki z mistrzem i wicemistrzem Polski w każdej wadze. Przyznano im zaszczytną trzecią lokatę w turnieju. Ponadto, Artur Olech otrzymał piękny upominek (nesesor stolowy) z rąk przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Rzeszowie — jako najlepszy zawodnik Ziem Zachodnich.

Do zakończeniu walk odbyła się podniosła uroczystość zakończenia mistrzostw, podczas której przemawiali w imieniu Komitetu Organizacyjnego i sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. Piotr Blik, a w imieniu PZB przez Związku gen. Adam Czaplewski. Przy dźwiękach hymnu państwowego, trzech najlepszych zawodnicy mistrzostw: Adamski, Walasek i Pietrzykowski dokonali spuszczenia flagi, po czym trębacz po raz ostatni odegrał hejnał mistrzostw. Ta piekna i naprawdę udana impreza na pewno pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników i widzów.

Krosno - Unia Tarnów 3:1 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jeszcze na kilka godzin przed meczem, boisko Krosna pokryte było grubą warstwą śniegu. Wiele kibiców piłkarskich nie wierzyło w możliwość przygotowania płyt wadnej do przeprowadzenia meczu. Gospodarze wywiali się jednak na płatkę i przygotowali boisko bez zarzutu.

WALKI FINALOWE

W Komańczy odbył się drugi rzut narciarskich zawodów o Puchar Bieszczadów. Rozegrano szalony specjalny i stalom gigant.

WYNIKI TECHNICZNE:
SLALOM SPECJALNY
SENJORY: 1) Leńczyk (LZS Zagórz) — 55,0, 2) Rajchel (Górnik Iwonicz) — 58,3, 3) Borsczyk (Stal Sanok) — 59,3.
JUNIORZY:
GRUPA C: 1) Wilk (MKS Sanok) — 60,7, 2) Sydor (MKS Ustrzyki) — 61,3, 3) Bronhardt (MKS Ustrzyki) — 66,0.
GRUPA B: 1) Rajchel (MKS Krosno) — 62,1, 2) Masłyk (LZS Zagórz) — 65,3, 3) Centelewicz (MKS Ustrzyki) — 76,4.
GRUPA A: 1) Michna (MKS Krosno) — 72,0, 2) Zygmont

Zawody kadry narodowej w gimnastyce sportowej

W hali sportowej w Stalowej Woli odbyły się po raz pierwszy zawody w gimnastyce sportowej, z udziałem kadry narodowej kobiet i mężczyzn. Zawody wzięli udział w Stalowej Woli duże zainteresowanie i nie dziwne, że publiczność wypełniła bez reszty trybuny hali.

W układzie dowolnym na mistrzostwa świata w Pradze triumfowała Natalia Kotówna, która zajęła I miejsce. Łącznie w ćwiczeniach dowolnych i obowiązkowych zwyciężyła Nowak z Wawli Kraków. Ogółem startowało 15 kobiet.

A oto wyniki techniczne:
UKŁAD OBOWIAZKOWY (skok, poręcz, równoważnia i ćwiczenia wolne). 1) Kotówna (Jednoś) — 36,567 pkt., 2) Bryka (Zgoda) — 36,435 pkt., 3) Nowak (Wawel) — 36,401 pkt.

UKŁAD OBOWIAZKOWY I DOWOLNY: 1) Nowak — 73,167 pkt., 2) Kotówna — 73,068, 3) Bryka — 73,366 pkt.

MECZYŻYNI:
UKŁAD OBOWIAZKOWY: (koń, poręcz, kółka, drążek, skok, ćwiczenia wolne). 1) Konopka (Łecia) — 55,56, 2) Jekiel (Pagon) — 55,45, 3) Kucharczyk (Górnik) — 55,35.

Koszykówka II liga

POLONIA PRZEMYSŁ — CRACOVIA 72:47 (33:22)

Punkty zdobyli: dla Polonii — Letniowski 33, Gawlik 11, Pieniężek 10, Twardy 4, Paczkowski 3, Nanus, Głuszyk i Skoczylas po 2, dla Cracovii — Gasiar 23, Fiedma 10, Napieracz 5, Turlik i Kuczaj po 2.

LIGA OKRĘGOWA RESOVIA — STAL ŁAŃCUT 74:43 (39:14)

Punkty zdobyli: dla Resovii — Andrzejak 23, Czarnek 18, Raba 15, Kreciel 8, Byczkowski 1, Konopka po 4, Lipiński 2, Sadecki 1, dla Stali — Uberman 19, Dudek 12, Bombala 8, Jung 1, Zdobychak po 2.

Młodzi pięściarze Rzeszowa Jada na mistrzostwa Polski do Szczecina

Bezpośrednio po zakończeniu Indywidualnych Mistrzostw Polski w kategorii seniorów, działacze PZB wyjeżdżają na drugą wielką imprezę do Szczecina, gdzie w dniach od 20 — 25 marca br. odbędą się Indywidualne Mistrzostwa Polski w kategorii juniorów. Ekipa rzeszowska składa się z siedmiu zawodników, gdyż Zarząd ROZB stanął na stanowisku, że w tak daleką podróż należy wysłać tylko pięściarzy szczególnie talentowanych i rokujących duże nadzieje na przyszłość. W dniu dzisiejszym wyjeżdżają więc do Szczecina: E. Olejniczak, J. Haliński, J. Mo ryo, J. Dyzia, J. Słotwiński, M. Belza i T. Letniowski. Kierownikiem ekipy rzeszowskiej będzie przewodniczący komisji młodzieżowej ROZB tow. Stanisław Piwiński, zaś sekundantem — Zdzisław Dobrosielski. Naszym młodym pięściarzom życzymy na ringu szczecińskim jak najwięcej sukcesów sportowych. (1)

TOTO-LOTEK
1, 3, 12, 22, 26, 32
Stadion str. 2 dod. 8

J. Chodziński

O puchar Bieszczadów

W Komańczy odbył się drugi rzut narciarskich zawodów o Puchar Bieszczadów. Rozegrano szalony specjalny i stalom gigant.

Wyniki techniczne

SENJORY: 1) Nowak (Stal Sanok) — 55,4, 2) Wajcovicz (Stal Sanok) — 60,1, 3) Władycza (Stal Sanok) — 61,5.

Wyniki techniczne

JUNIORZY:
GRUPA C: 1) Olbrycht (MKS Krosno) — 55,1, 2) Goszczyński (MKS Krosno) — 59,8, 3) Wajs (MKS Krosno) — 62,9.
GRUPA B: 1) Lorenc (MKS Krosno) — 51,3, 2) Masłyk (LZS Zagórz) — 51,4, 3) Przybyła (Stal Sanok) — 57,8.
GRUPA A: 1) Sydor (MKS Ustrzyki) — 64,1, 2) Rygiel (Górnik Iwonicz) — 69,8, 3) Chyła (LZS Zagórz) — 77,0.

Dziennikarze dziękują

Blisko 40 dziennikarzy z prasy, radia i telewizji obsługiwało w końcowej fazie Bokserskie Mistrzostwa Polski w Rzeszowie. Zapewnienie odpowiednich warunków pracy naszym kolegom po piórze było niełatwym problemem dla organizatorów. Z tym większą satysfakcją trzeba podkreślić, że zrobiono wszystko, aby służba sprawozdawcza z mistrzostw przebiegała bez zakłóceń.

Dziękujemy za to przede wszystkim Rzeszowskiej Ekspozycje CWF, dyrektorowi L. Radłowskiemu i kierownikowi K. Dyłagowi — za naprawdę serdeczny stosunek i za okazaną nam pomoc. Wypada tutaj jeszcze podkreślić, że CWF bezinteresownie przyjął pod swój dach dziennikarzy sportowych, udostępniając pomieszczenia na halę maszyn, dalekopis i fotolaboratorium dla warszawskiej telewizji.

Opuszczając nasze miasto, dziennikarze prosili abyśmy tą drogą przekazali gościnnej Centrali Wynajmu Filmów słowa uznania. Czynimy to z całą przyjemnością.

F.

„Nie przegrałem tej walki“

— mówi Misiak

Kiedy wypełniona po brzegi sala ochłoniła nieco po nieoczekiwanym werdykcie w walce Kuczmiere — Misiak i na widownię zapanował jakiś taki spokój, udaliśmy się za kulisy, aby zamienić kilka słów z zawodnikami i działaczami. A oto co nam powiedzieli:

STANISŁAW SZADO — „Bogdan nie przegrał tej walki. Bardzo mi jego szkoda, miał spore szanse w finale i chyba ostatnią wielką okazję aby odnieść piękny sukces w mistrzostwach Polski. Mnie również walczyło się dobrze, ale Kulej był lepszy. Bił dużo w półdystansie, zadął w sumie więcej ciosów i wygrał. Sądzę jednak, że publiczność nie ma do mnie pretensji za tę porażkę — po pierwszej słabszej walce w eliminacjach, później szło już znacznie lepiej i chyba zrobiłem wszystko na co mnie w tej chwili stać“.

STANISŁAW KILIAN — „Werdykt przyznający zwycięstwo Kuczmiere jest dużym nieporozumieniem. Tej walki (Kuczmiere — Misiak, przyp. F.) wyraźnie wygrał Misiak. Trudno się pogodzić z tym, że po krzywdzie wyrządzonej Paczkowskiemu drugi nasz pięściarz został wyeliminowany z turnieju przez sądziów...“

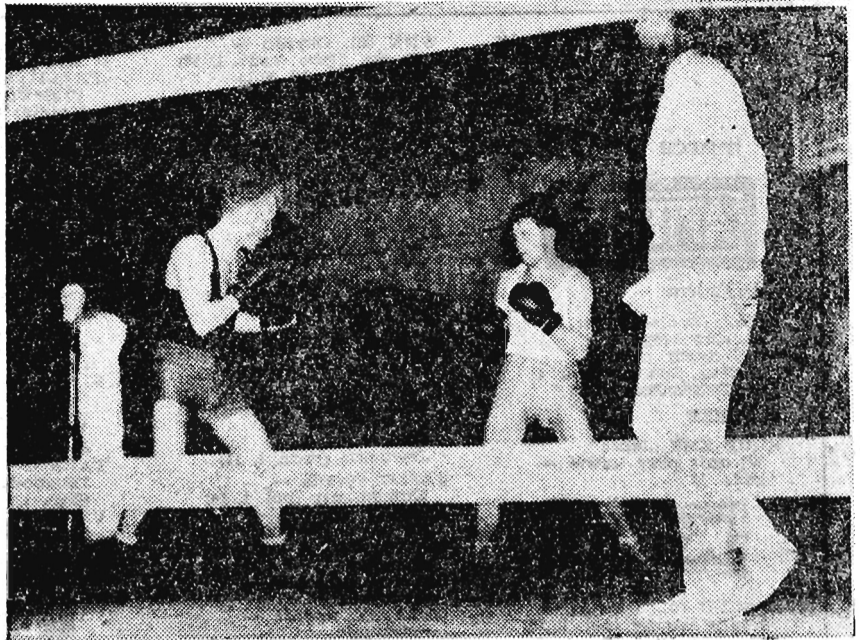
RED. ROMAN PASZKOWSKI — Polskie Radio — „Dla mnie zwycięzcą był Kuczmiere, tak zresztą jak orzekli

sędziowie. Wygrał pierwszą rundę, był lepszy w drugiej, celniej trafił, okazał się pięściarzem bardziej stylowym. W tej sytuacji końcówka Misiaka nie mogła już zadecydować o losach walki“.

BOGDAN MISIAK — „Staram się pogodzić z myślą o porażce, ale niełatwo mi to przychodzi. Ja chyba tej walki nie mogłem przegrać. Czuję, że od drugiej rundy uzyskuje przewagę, końcówkę miałem dobrą i dlatego decyzyjnie sędziów nie jestem przekonany. Może to nie jest skromne z mojej strony, ale za to jest na pewno szczerze...“

Zanotował: F.

Na zdjęciu fragment walki Paczkowskiego (Rzeszów) z Drucikiem (Gdańsk) w wadze lekkiej.



I zawody narciarskie

o Puchar Magury Małastowskiej

MKS „Orleńta“ Krosno i Górnik Gorlice

Wspaniałe warunki śniegowe nadal sprzyjają sympatykom narciarstwa i organizatorom różnego rodzaju imprez i zawodów narciarskich. Oczekiwano, że w ubiegłym tygodniu odbyły się pierwsze zawody narciarskie o Puchar Magury Małastowskiej. Na starcie stanęło 90 narciarzy. Puchar w konkurencji juniorów zdobyła reprezentacja MKS Orleńta Krosno, przed MKS Ustrzyki Dolne i MKS Gorlice, natomiast w konkurencji seniorów najlepszy okazał się zespół Górnik Gorlice przed Stalą Sanok i LZS Zagorz.

A OTO WYNIKI TECHNICZNE ŚLALOM SPECJALNY JUNIORY

GRUPA A: 1) Ryszard Sydor (MKS Ustrzyki Dolne), 2) Józef Szul (MKS Orleńta Krosno), 3) Jan Rygiel (Górnik Iwonicz).

Przed okręgowymi mistrzostwami w podnoszeniu ciężarów

Podnoszenie ciężarów nie jest w naszym województwie sportem masowym. Uprawiane jest ono przeważnie przez członków ludowych zespołów sportowych. Związkowe kluby sportowe wykazują w zasadzie najmniejszą zainteresowania tą dyscypliną i nie wiec dziwnego, że wszelkie wysiłki działaczy Rzeszowskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów idą przeważnie na marne, a chętnych do uprawiania tego sportu, można znaleźć w głównej mierze wśród młodzieży wiejskiej.

W celu popularyzacji tego sportu, zarząd okręgu organizuje mistrzostwa drużynowe, turnieje indywidualne. Nie dają one — na razie — spodziewanego efektu.

Najbliższe okręgowe mistrzostwa indywidualne w kategorii juniorów i seniorów odbędą się w dniach 24-25 marca w Sanoku, a organizatorem dwudniowego turnieju jest miejscowa Sanoczanka. Mistrzostwa przeprowadzone będą w 7 kategoriach od wagi koguciej do ciężkiej w trójboju olimpijskim.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje Klub Sportowy „Sanoczanka” w Sanoku (ul. Reymonta 9). W roku ubiegłym tytuły mistrzów województwa w poszczególnych wagach zdobyli:

W MUSZEJ Marian Frączak (Krosno) — 182,5 kg, w KOGUCIEJ — Stanisław Gawel (LZS Palkowia) — 187,5 kg, w PIORKO WEJ — Franciszek Nowak (LZS Brzezi Dolne) — 232,5 kg, w LEK-KIEJ — Mieczysław Gancarz (LZS Palkowia) — 257,5 kg, SRED NIEJ — Aleksander Brzemiakiewicz (LZS Palkowia) — 322,5 kg, POLCIEŻKIEJ — Wiktor Burdy (LZS Radowo) — 337,5 kg, LEK-KOCIEŻKIEJ — Stanisław Soja (LZS Brzezi Dolne) — 380 kg, CIĘŻKIEJ Józef Król (LZS Palkowia) — 285,5 kg.

najlepsze

GRUPA B: 1) Janusz Winnicki (MKS Ustrzyki Dolne). Pozostali zawodnicy zostali zdyskwalifikowani za ominięcie bramek.

GRUPA C: 1) Wacław Wels (MKS Orleńta Krosno), 2) Andrzej Bronhard (MKS Ustrzyki Dolne), 3) Ryszard Letkiewicz (MKS Ustrzyki Dolne).

SENIORY:

1) Aleksander Leńczyk (LZS Zagorz), 2) Lesław Włodyka (Stal Sanok), 3) Władysław Janik (Górnik Gorlice).

ŚLALOM GIGANT JUNIORY

GRUPA A: 1) Stanisław Michna (MKS Orleńta Krosno), 2) Ryszard Sydor (MKS Ustrzyki Dolne), 3) Andrzej Stareńczyk (Górnik Iwonicz).

GRUPA B: 1) Janusz Winnicki (MKS Ustrzyki Dolne), 2) Stanisław Nowak (Stal Sanok), 3) Marian Piotrowski (MKS Ustrzyki Dolne).

GRUPA C: 1) W. Wels (MKS Orleńta Krosno), 2) Stanisław Olbrycht (MKS Orleńta Krosno), 3) Jan Sydor (MKS Ustrzyki Dolne).

SENIORY

1) Jan Zagórski (Górnik Gorlice), 2) Aleksander Leńczyk (LZS Zagorz), 3) Michał Zych (LZS Biech).

Na zdjęciu obojowy kolarz NRD Teve Schur.



Mistrzowskie ciekawostki

W drugim dniu ćwierćfinałowych mistrzostw Polski w boksie niektóre spotkania były do tego stopnia nudne, że jeden ze znanych sprawozdawców sportowych... zasnął na ławach prasowych. Wykorzystał to natychmiast operator telewizji i uwiecznił ten moment na taśmie.

Jedynym zawodnikiem, który uległ poważnej kontuzji w rozegranych walkach jest młody re-

prezentant Łodzi w wadze ciężkiej — Witkowski. Doznał on złamania kości śródreca. Na lewą rękę założono mu gips.

„Nie szanuj złota, bij Kuczmiere w czuprynę“ — tak dopinguwała publiczność Brodzika z Lublina w czasie jego walki z wielokrotnym reprezentantem Polski i posiadaczem miedzianowej czupryny Kuczmiere. Okrzyki niewiele pomogły.

Pozdrowienia od Teve Schura

Kolarze NRD przyjadą na wyścig o „Wielką Nagrodę Bieszczadów“

LIPSK to nie tylko miasto wielkich Międzynarodowych Targów. Lipsk, to bodaj najbliższy ośrodek sportowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej — dwie I-ligowe drużyny piłkarskie, sławni kolarze, mistrzowie świata — Gustaw Adolf Schur i Bernhard Ekstein, bardzo dobre zespoły koszykówki i siatkówki, jednym słowem — miasto na wskroś usportowane, nadające ton sportowi wycyznowemu w NRD.

Wspominamy o tym nie z przypadku, lecz po prostu dlatego, że nieoczekiwanie wyłonili się szansa nawiązania ścisłych kontaktów sportowych pomiędzy Lipskiem i Rzeszowem. Otóż w pierwszych dniach marca br. przebywała na Międzynarodowych Targach Lipskich 40-osobowa grupa pracowników technicznych z zakładów przemysłowych woj. rzeszowskiego. W jej składzie nie zabrakło oczywiście działaczy sportowych, którzy w ramach swoich społecznych zainteresowań przeprowadzili szereg rozmów z tamtejszymi działaczami, wstępując z propozycjami nawiązania kontaktów pomiędzy sportowym Rzeszowem i Lipskiem.

W rozmowach tych reprezentował nas, upoważniony przez kierownictwo WKKFiT, członek jego prezydium — Albin Małodobry. Po powrocie rozmawiamy z prezesem ROZKOl. o szczegółach tych rozmów.

— Przede wszystkim prosimy poinformować naszych czytelników, czy już w tej chwili powzięte zostały jakieś konkretne decyzje w sprawie przyjazdu niemieckich sportowców.

— Owszem, tak. Sfinalizowany został niemal do końca przyjazd kolarzy na nasz wyścig „Wielką Nagrodę Bieszczadów“. Przeprowadziliśmy w tej sprawie rozmowy z kierownictwem Sportklubu Wksenschaft DHFK, który posiada w swojej sekcji bardzo dobrych zawodników, w tym 4 aktualnych reprezentan-

Kwiaty i „kwiatki“

Kiedy zabrzmiał gong oznajmiający koniec finałowej walki pomiędzy Arturem Olechem i Drożdżem — młodszy brat Łódzianin miał być szczęśliwym zwycięzcą. Zewsząd przywitali go gratulacje. Rozpromieniony „Tata“ — Konarzewski wręczył mu bukiet pięknych kwiatów. Wszystko to, jak się okazało, było przedwczesne. W tym samym bowiem momencie zabrali głos sędziowie: „Stosunkiem głosów 3:2 zwyciężył, zdobywając tytuł mistrza Polski — Artur Olech“.

obwieścił spiker. Tak więc zamiast mistrzowskiego tytułu Drożdżowi pozostały kwiaty i powszechna sympatia jaką zdobył sobie w rzeszowskiej publiczności. Natomiast kroniki XXXIII Indywidualnych Mistrzostw Bokserskich Polski wzbogaciły się o jeszcze jeden sędziowski „kwiatek“.

TAJEMNICA KNUTA

Gdańszczanin Knut nie zamponował naszej widowni walką stoczoną w eliminacjach, wyraź nie rozczarował w ćwierćfinałowym pojedynku z Papietrem, słaby był również w sobotniej walce ze Sciborem. Publiczność, rozczarowana taką postawą reprezentanta Polski, nie dawała mu większych szans w decydującej walce z zawsze równym boksującym, Mazurkiem...
Przed finałową walką przerywamy Knutowi na moment rozgrywkę pytając o przychylny słabszej niż zwykle formie. „To jest dla mnie trudny turniej“ — mówi. Przed mistrzostwami trenowałem bardzo mało, odczuwam wyraźne bóle w okolicach kregosłupa. Siła rzeczy nie mogę iść na całego“ od pierwszej walki. Dziś nie mam już nic do stracenia i zobaczy pan, że będzie lepiej“.

— Sędząc z tego, start kolarzy jest niemal pewny — a czy inne zespoły Lipska również zobaczymy na naszych stadionach?
— Jak już powiedziałem, kwestie związane ze startem kolarzy reprezentacji Lipska omawiane były z działaczami Sportklubu Wksenschaft DHFK. W następnym dniu przeprowadziliśmy rozmowy z kierownictwem lipskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Był obecny przewodniczący tow. Thomas i jego zastępca do spraw sportowych tow. Kunz. Na tym spotkaniu zaakceptowany został przyjazd kolarzy i dodatkowo zastanawialiśmy się, w jaki sposób doprowadzić w tym roku do spotkań drużyn piłkarskich.

Szczerą prawdę powiedział gdańszczanin. W pojedynku z Mazurkiem walczył jak za swoich najlepszych dni.

SMUTNY ARTUR...

Skończyła się akurat walka w wadze lekkiej i kiedy nowo kreowany mistrz Polski Jerzy Adamski znalazł się za kulisami, od razu trafił w ramiona swoich kolegów, a za chwilę już „ffruwał“ w powietrzu na ramionach bydgoskich rodaków. Nieopodal na ławeczce siedział Artur Olech — jeszcze zmęczony, z opuszczoną głową, smutny jakis. On też miał pewność czy swoja walkę z Drożdżem wygrał zastutele.

REKORD SZYMONY ZAGROZONY

Absolutnym rekordzistą mistrzostw Polski w boksie jest jak dotychczas Franciszek Szymura. Pierwszy tytuł mistrzowski zdobył on w 1935 r. w Poznaniu, a ostatni i dziewiąty z kolei w 1950 r. w Gdańsku. Piękne osiągnięcia.

W tej chwili jednak rekord popularnego Franka jest barzo zagrożony — Zbigniew Pietrzykowski ma na swoim koncie 8 mistrzowskich pasów (tyle samo zdobył w swojej bogatej karierze Grzelak) i realna perspektywa powiększenia tego dorobku w następnych latach.

PRELEGENT

Podczas walki Henryka Dampca z Walskiem reprezentant Warszawy, w tych niełatwych momentach kiedy pięściarz nie zadawiał sobie ciosów, próbował nawiązywać dyskusję z przeciwnikiem i co mu tam „szepiał do ucha“. Dozwołał nawet do tego, że pan Laukedrey, który prowadził walkę w ringu musiał udzielić niefortunному „prelegentowi“ napomnienia. Poskutkowało.

F.

— Z jakim rezultatem?
— Raczej z dobrym. Wprawdzie zaproponowany przez nas termin 30 maja, dzień zakończenia bieszczadzkiego wyścigu nie mógł być przyjęty, a to z uwagi na mecz reprezentacji NRD z Danią na Sport Forum w Lipsku, wyłoniła się natomiast inna koncepcja, kto wie zresztą czy nie lepsza. Otóż 18 czerwca reprezentacyjna drużyna Lipska przyjeżdża do Polski na mecz z Łodzią. Niemiecy sportowcy nie widzą żadnych przeszkód, gotowi są przedłużyć swój pobyt o kilka dni i dodatkowo wystąpić na jednym ze stadionów Rzeszowszczyzny przeciwko naszej reprezentacji.

— Niewiele wiemy o klasie piłkarzy niemieckich — może kilka szczegółów w tej sprawie.

— Aktualnie dwie lipskie drużyny — SC Lok Leipzig i SC Rotation Leipzig zajmują stosunkowo wysokie lokaty w tabeli niemieckiej oberligi. Po 27 rundach, pierwszy zespół jest na czwartym, a drugi na szóstym miejscu w tabeli. W obu drużynach występuje kilku reprezentantów kraju.

— Przystępuję, że wstępne rozmowy przeprowadzone w Lipsku uzyskała teraz naszą aprobatę naszych władz sportowych...
— Tak jest. Zwrócimy się z tymi sprawami do GKKFiT oraz Zarządu Polskich Związków Sportowych w przekonaniu, że otrzymamy pełne poparcie dla naszych inicjatyw, zmierzających do zacieśnienia przyjacielskich kontaktów pomiędzy sportowcami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Rozmawiał: J. FILIPOWICZ

— Przystępuję, że wstępne rozmowy przeprowadzone w Lipsku uzyskała teraz naszą aprobatę naszych władz sportowych...
— Tak jest. Zwrócimy się z tymi sprawami do GKKFiT oraz Zarządu Polskich Związków Sportowych w przekonaniu, że otrzymamy pełne poparcie dla naszych inicjatyw, zmierzających do zacieśnienia przyjacielskich kontaktów pomiędzy sportowcami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Rozmawiał: J. FILIPOWICZ

Stadion str. 3

Poniedziałek

19

marca 1962 r.



RZESZÓW

Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego Staly dyżur noocy: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” Wieczór przy kawie - godz. 17



APOLLO (ul. 3 Maja) - Nóż w wodzie (pol. l. 16) godz. 16, 18.15, 20.30

GOPLANA (Staromieście) - nieczynne

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Długa noc 1943 (wl. l. 16) godz. 17, 19.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Podrywacz (fr. l. 18) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Imperium słońca (wl. l. 14) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei) - Czyste niebo (radz. l. 16) godz. 15.45, 18, 20.15

ZORZA (ul. 3 Maja) - Żołnierz i bohater (NRF l. 16) godz. 17, 45

BRZÓW Robotnik - Siódme niebo (fr. l. 18) DEBICA Uciecha - Wyrok (pol. l. 16) Gryf - Tamango (fr. l. 16)

GORLICE Górnik - Ostrożnie babciu (radz. l. 12) Wiarus - Samolot odlatuje o 9-tej (radz. l. 12)

JAROSŁAW Gdynia - Tak długa nieobecność (fr. l. 16) Oka - Jewdokja (radz. l. 12)

JASŁO Syrena - Komedianty (pol. l. 16) KROSNO Pionier - Na psa urók (USA l. 8)

KOLBUSZOWA Grażyna - nieczynne LESKO Jutrzenka - nieczynne

LEZAJSK Radość - nieczynne UBAŹCZÓW Melodia - Wiatr ucił przed świtem (jug. l. 12)

ŁANCUT Znicz - Biedni bogacze (weg. l. 16) Związkowie - Przeciwność (pol. l. 12) MIELEC Bajka - Najmniejszy buntownik (USA l. 12)

NISKO San - Bunt kapitana (czes. l. 16) PRZEMYSŁ Baityk - Przerwany urlop (radz. l. 16) Kosmos - nieczynne Olimpia - Romeo, Julia i ciemność (czes. l. 12)

Roma - Wojna i pokój (USA l. 12) PRZEWORSK Warszawa - Krzyżacy (pol. l. 12) ROPCZYCE Przyjaźń - nieczynne

SANOK Pokój - Historia żółtej cizemki (pol. l. 7) San - Droga na zachód (pol. l. 12)

STALOWA WOLA Ballada - Śmierć czyha na starca (ang. l. 16) Wrzos - Nikt nie zna prawdy (radz. l. 16)

TARNOBRZEG Wisła - Jakubowski i pułkownik (USA l. 16) USTRZYKI Orzeł - nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 5.40, 15.05. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.

9.00 Dla klasy I i II aud. pt. Zgadywanki-malowańki 10.00 Cykl PPR - ludzie i zdarzenia 11.00 Dla klasy VII Racja nalizatorzy - słuch. 11.25 Rytm i piosenka, 13.00 Dla klasy III i IV aud. z cyklu: Uczmy się śpiewać 13.40 R. Schumann:

Karnawał wiedeński 14.00 Z cyklu: Gadki i baśnie ludowe 15.30 Przekrój muzyczny tygodnia 16.05 Radiowy Poradnik Językowy 16.15 Radio-problemy 17.05 Dla młodzieży szkolnej wyprawa na Księżyc 18.00 Uniwersytet Radiowy z cyklu: Zanim się urodzi 18.10 W sprawie ciepła - humoreski 18.45 Pięć minut o wychowaniu 19.30 Reportaż literacki 20.30 Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Skolimów 22.37 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 21.00, 23.50.

9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 9.30 Rozrywki kalendarzowe 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Nasze sprawy codzienne 15.30 Dla dzieci. Kulig w Czarnolesie" słuch. 16.30 Książki, które na was czeka 17.00 Z twórczości wielkich mistrzów 18.35 Ekonom. problem tygodnia 20.30 Kronika studencka 22.00 Zwierciadło poezji, czyli wiersze pod psem 23.06 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR 16.05 Pieśni choralne 16.20 Melodie na saksofon 16.30 Felieton J. Popowa z cyklu: Jak cę widza 16.40 Muzyka 16.45 Felieton sportowy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 18.00 Uwaga, Młodzieżowa Służba Ruchu 21.15 Teatr telewizyjny: „Historia od początku”.



Śnieg zasypał ulice Rzeszowa. Wprawdzie w ubiegłą sobotę cały dzień usuwano śnieg z jezdni i chodników, lecz przejście, zwłaszcza na bocznych ulicach, nadal jest utrudnione. Foto: M. Kopeć

Dziesiąty w województwie

Ostatnio w Nisku otworzył swe podwoje 10. w naszym województwie Uniwersytet Robotniczy ZMS. Po inauguracyjnej prelekcji na temat „Oświata dorosłych na przestrzeni dziejów”, wystąpił ze specjalnym programem 70-osobowy zespół muzyczny z Niska prowadzony przez Józefa Osiaka. Na nowo powstały UR zapisało się już 250 osób. Nizański Uniwersytet Robotniczy ZMS prowadzi będzie wszelką stronną działalność odczytową i kilka kursów.

OBWIESZCZENIA

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

II Km. 172/62. Komornik Sądu Powiatowego w Rzeszowie Rewiru II - Osiniak Tadeusz mający kancelarię w Rzeszowie ul. Ludowa 18 - na podstawie art. 115 pr-upadł. oraz § 4 rozp. Min. Spraw. z dnia 10. I. 1935 r. - podaje do publicznej wiadomości, że: dnia 26 marca 1962 r. o godzinie 9 w Rzeszowie, przy ul. Bocna Drzewkowi, baryk obok orlni.

odbędzie się licytacja różnych maszyn i urządzeń pralniczych oraz silników stanowiących własność Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usługowej „Zjednoczenie” w Rzeszowie, w upadłości łącznej wartości 34.500 zł. a ponadto budynku murowanego, po kotłowni, przeznaczonego do rozbiórki, wartości 2.500 zł.

Szczegółowy wykaz maszyn i urządzeń oraz dokonana wycenę tych przedmiotów przez biegłych sądowych, przeglądać można w biurze syndyka upadłości mgr Franciszka Biskupa, Zespół Adwokacki nr 1 w Rzeszowie, ul. 3 Maja 10, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godziny 16. do 18.

Ruchomości wymienione i urządzenia oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik: Tadeusz Osiniak. K/G-391/1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

II Km. 247/61. Komornik Sądu Powiatowego w Rzeszowie rewiru II Tadeusz Osiniak mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Ludowa 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do wiadomości, że dnia 30 marca 1962 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie w sali 58, odbędzie się licytacja w drodze przetargu publicznego należących do dłużników: Jop Adama i Jop Krystyny oraz Ziemnińskiej Kazimierzy w Rzeszowie, ul. Wierzbowa 23 realności Kw. 8807 Ks. gr. gm. kat. Rzeszów składającej się z pbud. 374 o pow. 252 m² i domu na tej parceli znajdującego się - parterowego murowanego o dwu izbach, szopy i studni. Oszacowano na kwotę 43.600 zł. Cena wywoławcza wynosi 32.700 zł. Rekoimnia wynosi 4.360 zł. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość, akta zaś w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie. Komornik: Tadeusz Osiniak. K/G-389/1

WALERIAN BULFAN emerytowany dyrektor, zastępca pionier - założyciel Państwowego Liceum Technik Plastycznych w Sędziszowie Młp. Do ostatniej chwili życia pracował jako pedagog. W Zmarłym traci młodzież troskliwego, serdecznego opiekuna i wychowawcę, współpracownika, wzorowego i doświadczonego kolegę, a rodzice młodzieży - niezawodnego przyjaciela i pedagoga. Cześć Jego Pamięci! Dyrekcja i grono pedagogiczne Komitet Rodzicielski przy PLTP K-516/1

Na terenie powiatu Ustrzyki Dolne zgubiono tablice rejestracyjne samochodów ciężarowych wg nr RB-1961, RB-1848 i RB-1851 wydane dla Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych. K-521/1

Komunikat Wydział Spraw Wewnętrznych Prez. MRN w Rzeszowie podaje do wiadomości, że Referat Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności został przeniesiony z ul. Słowackiego 10 na Rynek 3. Tel. nr 39-85. Przyjmowanie stron od godz. 8-13. K-514/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH zatrudnią natychmiast ZAKŁADY AZOTOWE IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE. Warunki pracy, uposażenia i mieszkania do omówienia w Dziale Kadr. K-520/1

DEBICKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW W DEBICY zatrudni: TECHNIKÓW-CHEMIKÓW na stanowiskach mistrzów zmianowych, ELEKTRYKA do prądu stałego - z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-519/1

KIEROWNIKA przetwórnicy owocowo-warzywnej z wyższym lub średnim wykształceniem chemicznym oraz kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast ZARZĄD SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ W JAROSŁAWIU UL. PONIATOWSKIEGO 47 I p. Wynagrodzenie do 2.400 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmują Zarząd. K-512/3

POMOC LABORATORYJNA do laboratorium geotechnicznego zatrudni BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W RZESZOWIE UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4. Wymagane średnie wykształcenie geologiczne lub analogiczne z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-501/2

ZARZĄD BUDOWNICTWA LEŚNEGO „BIESZCZADY” W USTRZYKACH DOLNYCH zatrudni natychmiast: TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW budownictwa ogólnego i dróg z kilkuletnią praktyką oraz PRAWNIKA na stanowisku radcy prawnego. Warunki płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla pracowników o wyjątkowych kwalifikacjach - wynagrodzenie specjalne po okresie próbnym. Podania prosimy kierować pod w/w adresem. K-518/1

TECHNIKA NORMOWANIA w Sarzynie oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niekwalifikowanych na terenie miasta Rzeszowa zatrudni natychmiast RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W RZESZOWIE, UL. 22 LIPCA 2. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia RPBP Rzeszów, ul. 22 Lipca 2. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-506/2

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Żwirowników „Kruszywo” w Debicy OGŁASZA PRZETARG na prace przeładunkowo-transportowe w okresie II, III i IV kwartału 1962 r. Prace obejmują: załadunek pospółki z kopalni odkrywkowej na pojazd, przewóz na trasie 3 km i wyładunek na wagony kolejowe 80-100 ton dziennie. Przetarg odbędzie się w dniu 3. IV. 1962 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 30. III. 1962 r. Informacji w w/w sprawie udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach od 8-10. K-515/1

Zakłady Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwale k/Rzeszowa ogłaszają zgodnie z Monitorem Polskim nr 66/60 poz. 315 PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód osobowy marki „Warszawa” Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1962 r. o godz. 10, w Zakładach Porcelany w Boguchwale. Cena wywoławcza 30.000 zł. Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Zakładów Porcelany w Boguchwale w godz. od 8 do 14. Pojazd można oglądać od dnia 19 marca 1962 r. w Zakładach Porcelany w Boguchwale w godz. od 8 do 14. W wypadku niedojścia do skutku ogłoszonej pierwszej licytacji, druga i trzecia odbędzie się w dniach 4 kwietnia i 11 kwietnia br. K-517/1

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach kierowników budów w powiatach Rzeszów, Mielec i Debica, na stanowiskach kierowników Działów Wykonawstwa w Rzeszowie i Mielcu, na stanowisku głównego inżyniera w Sanoku oraz na stanowisku technologa w Rzeszowie zatrudni WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWNICTWA TERENOWEGO W RZESZOWIE, PLAC ZWYCIEŚTWA 3. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Sprawa ewentualnego mieszkania do omówienia. Proponowane stanowiska do objęcia zaraz. K-507/3

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką w przemyśle zatrudnią natychmiast na stanowisku st. mistrza warsztatu energetycznego ZAKŁADY METALOWE IM. T. DĄBALA W NOWEJ DEBIE. Warunki płacy do uzgodnienia, mieszkanie rodzinne gwarantujemy po okresie próbnym. K-488/3

TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością instalacji mechanicznych i elektrycznych na stanowisko kierownika grupy instalacyjno-montażowej (budowa stacji benzynowych „CPN”) przyjmie natychmiast PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W BIRCHY POW. PRZEMYSŁ. Warunki płacy i zamieszkania do omówienia na miejscu. K-492/3

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA KURSY słuchowe i zaoczne przygotowujące do egzaminu o tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach - prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-513/4

LOKALE MIESZKANIE (2 pokoje) w Ełbiągu zamienić na podobne w Stalowej Woli. Wiadomość: Ełbiąg, 1 Maja 50/2. Pg-466/1

SPRZEDAŻ SPRZEDAM dom. Wolne po kupnie 4 izby. Krosno, ul. Zielona 11, telefon 62-37. Pg-472/1

POŁOWE tartaku na ruchu w powiecie leżajskim - pilnie sprzedam z powodu choroby. Wiadomość: Leżajsk, plac Szkolny 8. Pg-479/1

ZGUBY DOBEK Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną samochodu „SHL” nr RM 3715 wydaną przez Wydział Komunikacji - Strzyżów. G-394/1

PIECYK Józef zgubił książeczkę węglową nr 3324 wydaną przez WSK - Mielec. Pg-471/1

SUSZEK Marian zam. Bierówka 11, zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO - Jasło. Pg-469/1

GÓRSKA Helena zgubiła świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Lipsku. Pg-468/1

DRAUS Kazimiera zgubiła legitymację rodzinną ubezpieczeniową seria „B” nr 360462 wydaną przez Zakład Metalowy w Ropczycach. Pg-467/1

JEDYNAK Leon, Moezzenica k/Gorlic nr 563, zgubił świadectwo ukończenia 3 klasy Zasadniczej Szkoły Górniczej wydane w Bytomiu. Pg-465/1

DECOWI Janowi skradziono legitymację ubezpieczeniową seria „P” nr 4876 wydaną przez GS - Oleszyce. Pg-464/1

RZUCIŁO Jerzy zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną nr A-5692 wydaną przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie. G-386/1

BURDZIEL Anna, Pobitno, ul. Spółdzielca 7, zgubiła legitymację Zjednoczonego Związku Emerytów Rentistów i Inwalidów w Rzeszowie. G-387/1

BARAN Władysław zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 101065 wydaną przez Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoceń Budownictwa Terenowego w Rzeszowie. G-390/1

LISOWICZOWI Stanisławowi uległ zniszczeniu protokół nr 02859 seria 17 za sprzedany konia wartości 5.712 zł, wydany przez CRS „SCH” POZH - Rzeszów. G-393/1

WOJDYŁO Tadeusz zgubił pozwolenie kat. II i legitymację służbową PKS - Jarosław. G-392/1

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 50-17, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 234, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 46-52. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-2-392